



ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

11-17 stycznia 2024 r., nr 1290

Prawa mniejszości narodowych – trudne wyzwanie, czy brak dobrej woli

W grudniu ub. roku w Sejmie RL odbyła się konferencja na temat „Zapewnienie praw mniejszości narodowych na Litwie w kontekście umów dwustronnych i prawa międzynarodowego: problemy, wyzwania i rozwiązania” zorganizowana przez posłów na Sejm RL z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Ritę Tamašunienė i Czesława Olszewskiego oraz europosła, prezesa Związku Polaków na Litwie Waldemara Tomaszewskiego. Jej współorganizatorem był też Związek Polaków na Litwie w ramach projektu „Analiza kwestii mniejszości narodowych na Litwie w kontekście umów bilateralnych i prawa międzynarodowego. Monitoring roku 2023”.

Szeroki wachlarz wątków służył zgłębieniu tematu

Zagajając obrady, na które przybyli przedstawiciele społeczności polskiej reprezentujący różne środowiska i organizacje, młodzież z polskich placówek oświatowych, posłanka Rita Tamašunienė odnotowała, że w świetle prawa

międzynarodowego powszechnie przyjmuje się, że prawa mniejszości narodowych traktowane są jako jedna z integralnych części międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka i to, w jakim zakresie są realizowane, określa stan demokracji w poszczególnym kraju.

Posłanka zwróciła uwagę również na to, że na Litwie, po-

Dokończenie na s. 4



Niebowskazy

OPTYMYZM

*Ach ten optymizm co chodzi w kółko
i mówi lepiej będzie
a ja chcę właśnie trochę rozpaczy
takiej jak zawsze więc bez tłumaczeń
tego wciąż szczęścia co jest nieszczęściem
choćby urosło o jeden procent
miłości która czeka tak samo z pobitym
sercem nocą dziurawą
jak mól co został znowu na zimę*

*a ja już nie chcę niczego zmieniać
kamień niech zawsze będzie kamieniem
tęcza – starą myszką
buty – wspomnieniem*

Ks. Jan Twardowski

Argentyńska „Mama Antula” zostanie pierwszą nową świętą roku 2024

Argentynka Maria Antonia de Paz y Figueroa (1730-1799) zostanie pierwszą nową świętą Kościoła katolickiego w 2024 r. Konsekrowana świecka katoliczka z XVIII wieku, znana jako „Mama Antula”, zostanie wyniesiona do chwały ołtarzy przez papieża Franciszka w bazylice św. Piotra w Rzymie 11 lutego.

Datę kanonizacji potwierdziło Biuro Papieskich Celebracji Liturgicznych w ramach informacji o liturgiach, którym w najbliższych dwóch miesiącach będzie przewodniczył Ojciec Święty.

S. Maria Antonia żyła w XVIII w. na terenach dzisiejszej Argentyny. Po wygnaniu jezuitów zajmowała się prowadzeniem ćwiczeń duchowych metodą św. Ignacego Loyoli.

Maria Antonia zmarła w swym Świętym Domu w Buenos Aires 7 marca 1799 r. w opinii świętości. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczęto w

Dokończenie na s. 6



Wirtualna wycieczka po kościele Ducha Świętego w Wilnie

Scanning laserowy pozwala zobaczyć wnętrze świątyni trochę z innej perspektywy. Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA zaprasza na wirtualną wycieczkę po kościele Ducha Świętego w Wilnie.

Świątynia jest jednym z ważniejszych zabytków miasta, a jednocześnie jedną z najstarszych rozpoznanych pod względem dziejów budowlanych.

Według legendy pierwszy kościół w tym miejscu miał powstać jeszcze za czasów Giedymina. W roku 1408 wielki książę Witold ufundował tutaj kościół parafialny pw. Świętego Ducha, przekazany dominikanom przez wielkiego księcia Aleksandra w roku 1501. Ci też wzniesli obok swój klasztor. Kompleks niszczone był przez pożary w 1610 i 1655 r. Po nich też miały miejsce kolejne odbudowy.



W latach 1679-1688 miała miejsce kompleksowa przebudowa kościoła, podczas której otrzymał on obecne rozmiary. Świątynia po kolejnym uszkodzeniu przez pożar i kolejnej odbudowie w latach 1752-1760 dostała obecną kopułę i fasadę. Mimo

kasaty klasztoru kompleks przetrwał do dnia dzisiejszego w formie zbliżonej do XVIII-wiecznej. W okresie powojennym kościół pw. św. Ducha stał się ostoją polskości w Wilnie.

Sama świątynia obecnie jest względnie w dobrym stanie, budynki klasztorne – mimo podjętych jeszcze w latach 80. XX w. prac remontowych – są jednak w znacznej mierze zdewastowane.

Prawa autorskie:
Instytut Polonika
Rok wydania: 2023
Czas trwania: 6:22
<https://www.youtube.com/watch?v=t720JlJvk5Y>

Maksyma tygodnia:

Teraz nie pora myśleć o tym, czego ci brak. Lepiej pomyśl, co możesz zrobić z tym, co masz.

Ernest Hemingway

Nie żyje ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski

W wieku 67 lat zmarł ksiądz Tadeusz Bohdan Isakowicz-Zaleski – duchowny katolicki obrządków ormiańskiego i łacińskiego, działacz społeczny, historyk Kościoła, wieloletni uczestnik opozycji antykomunistycznej w PRL-u, poeta.

Ksiądz zmarł we wtorek rano w szpitalu w Chranowie po ciężkiej chorobie.

Tadeusz Isakowicz-Zaleski urodził się 7 września 1956 roku w Krakowie. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 1983 r. w Katedrze Wawelskiej.

W czasach PRL był zaangażowany w działalność opozycyjną. Już pod koniec lat 70., będąc jeszcze w seminarium, współredagował podziemne pismo „Krzyż Nowohucki” oraz działał w Studenckim Komitecie Solidarności. Od 1980 zaangażował się w działalność NSZZ „Solidarność”. Przez całe lata 80. ub. wieku był represjonowany przez Służbę Bezpieczeństwa. W 1985 roku został dwukrotnie ciężko pobity przez funkcjonariuszy SB.

Jednocześnie mocno zaangażował się w działalność dobroczynną i pomoc niepełnosprawnym. Został duszpasterzem osób niepełnosprawnych. W 1987 roku był współzałożycielem Fundacji im. Brata Alberta, zajmującej się pomocą osobom z niepełnosprawnościami intelektualnymi, prowadzącą 36 placówek na terenie Polski.

W 2001 odbył studia w Papieskim Kolegium Ormiańskim w Rzymie i został mianowany duszpasterzem Ormian w archidiecezji krakowskiej, a w latach 2002–2009 był duszpasterzem Ormian w Polsce Południowej. W latach 2009–2017 proboszcz ormiańskokatolickiej parafii południowej pw. św. Grzegorza Oświeciciela z siedzibą w kościele Trójcy Świętej w Gliwicach. Ks. Isakowicz był aktywnym działaczem środowiska ormiańskiego, popularyzatorem wiedzy o historii i kulturze Ormian, zwłaszcza Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego. Inicjator zbliżenia między środowiskami tzw. starej i nowej emigracji ormiańskiej. Orędownik sprawy upamiętnienia ofiar ludobójstwa Ormian.

W 2008 wystąpił też z apelem o potępienie przez władze polskie ludobójstwa Polaków dokonanego przez OUN-UPA na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Od wielu lat zabiegał o należyte upamiętnienie ofiar tej zbrodni.

Był też prezesem założonej przez siebie Fundacji Kresowej „Memoria et Veritas” i organizatorem dorocznych konkursów szkolnych wiedzy o Kresach.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski walczył o oczyszczenie środowiska księży. W 2006 roku zaapelował do duchownych o oczyszczenie tego środowiska i ujawnienie, kto z księży współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa i donosił na metropolitę krakowskiego Karola Wojtyłę oraz na jego następcę kard. Franciszka Macharskiego. Sam badał dokumenty Służby Bezpieczeństwa, które jako poszkodowany otrzymał z Instytutu Pamięi Narodowej. Jego działania wywołały wiele dyskusji na temat lustracji w polskim Kościele oraz spotkały się z wrogością części środowisk kościelnych.

Był zaangażowany w sprawy Kresów, także Wileńszczyzny. W 2018 roku na zaproszenie europościa Waldemara Tomaszewskiego przebywał na Wileńszczyźnie, gościł na dożynkach w Pikieliszkach w rejonie wileńskim, brał udział m.in. w organizowanej przez Instytut Myśli Polskiej w Wilnie dyskusji na temat „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polskiego Dziedzictwa Narodowego na Kresach”. Był też gościem w audycji „Rozmowa Dnia” Radia Wilno.



WIEŚCI z Wileńszczyzny

Uroczystości w Hanuszyszkach

Hanuszyszki w bieżącym roku 2024 stały się małą stolicą kultury Litwy. Z tej racji 6 stycznia odbyły się tam uroczystości. Przybyli do Hanuszyszek Trzej Królowie ogłosili oczekiwaną wiadomość, że nad Hanuszyszkami zaświeciła gwiazda małej stolicy kultury Litwy i zaprosili mieszkańców miasteczka do kościoła św. św. Jakuba i Filipa. Tam uroczystą Mszę św. celebrowali emerytowany biskup koszedarski Juozapas Matulaitis, kanclerz kurii diecezji koszedarskiej ks. Gediminas Tamošiūnas, proboszcz parafii hanuszyskiej ks. Algimantas Gaidukevičius.

Po nabożeństwie jego uczestnicy udali się na plac miejski. Wszystkich przybyłych na uroczystość przywitał mer rejonu trockiego Andrius Šatevičius. Następnie wciągnięto sztandar małej stolicy kultury Litwy. Rozpoczęła się część artystyczna uroczystości, podczas której zaprezentowano ogniowe show, widowisko teatralne i wystąpił piosenkarz Vytautas Šiškauskas.

Imprezy w rejonie trockim

11 stycznia w bibliotece publicznej w Trokach o godz. 17.30 odbędzie się prezentacja książki „Lalkarz” („Lėlininkas”) Lolity Jolanty Piličiauskaitė.

12 stycznia, w przeddzień Dnia Obrońców Wolności Litwy w starostwach, instytucjach, organizacjach o godz. 8.00 odbędzie się akcja obywatelska, polegająca na zapaleniu w oknach zniczy. W ten dzień w Centrum wielofunkcyjnym w Bijunach o godz. 9.30, w Centrum Wielofunkcyjnym w Rykontach o godz. 16.00 odbędą się przedsięwzięcia upamiętniające tę tragiczną datę dla Litwy. 12 stycznia w kościele w Rudziszkach o godz. 17.00. będzie sprawowana Msza św. w intencji obrońców wolności Litwy. 13 stycznia w tejże intencji zostanie odprawiona Msza św. w kościele w Hanuszyszkach o godz. 17.00. 13 stycznia w bibliotece publicznej w Trokach o godz. 12.00 odbędzie się uroczystość „Szacunmy wolność”.

16 stycznia w Centrum Kultury i Sztuki w Trokach o godz. 19.00 odbędzie pokaz litewskiej komedii „Spadek milionera”. 18 stycznia w bibliotece publicznej w Trokach o godz. 17.30 zostanie zorganizowana prezentacja książki Henrikasa Vaitiekunasa „Notatki felczera”.

Dzień Obrońców Wolności w Szyrwintach

12 stycznia uroczystości z okazji Dnia Obrońców Wolności Litwy w Szyrwintach rozpoczną się o godz. 8.00 uczestnictwem w akcji obywatelskiej - zapaleniem zniczy w oknach budynków. O godz. 10.00 w Centrum Kultury w Szyrwintach odbędzie się pokaz kultowego filmu litewskiego „Nikt nie chciał umierać” w reżyserii Vytautasa Žalakevičiausa. O godz. 16.00 w skwerze Centrum Kultury zapłoną ogniska, wystąpi lokalny zespół folklorystyczny „Gojus”. Kawiarnia „Terasa” będzie częstowała herbatą wszystkich przybyłych. W foyer centrum będzie można oglądać wystawę fotograficzną Romualdasa Pożerskisa „Wydarzenia 13 stycznia 1991 roku”.

...i Nowych Święcianach

12 stycznia w Centrum Kultury w Nowych Święcianach o godz. 15.00 program artystyczny poświęcony obrońcom wolności Litwy zaprezentują uczniowie lokalnej szkoły sztuk pięknych. O godz. 8.00 w budynkach mieszkań zapłoną znicze.

Bezpłatne kursy dla rolników i weterynarzy

W dniach 18-19 stycznia Litewska Akademia Weterynarii organizuje w Szyrwintach bezpłatne kursy nauczania dla rolników i weterynarzy. Będą się one odbywały w Centrum Kultury w Szyrwintach od godz. 10.00 do godz. 15.30. Chętni uczestniczenia w nich powinni zarejestrować się pod nr tel. 861135857 lub emailiem i. kazuoniene@gmail.com. Takie kursy będą zorganizowane również w Olanach, w siedzibie starostwa w dniach 18-19 stycznia.

Więcej chłopczyków

Wydział prawa, personelu i metrykacji cywilnej Administracji Samorządu Rejonu Szyrwintkiego w grudniu 2023 r. zarejestrował 6 urodzeń. Urodziło się 5 chłopczyków o imieniu Ažuolas, Edvinas, Markas, Neidas, Vytautas oraz jedna dziewczynka – Filomena. Zawarto jeden związek małżeński, jedna para rozwiodła się. Zmarło 24 osób.

Film animacyjny dla całej rodziny

25 stycznia w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się pokaz animacyjnego filmu dla całej rodziny „Nierozłączni”. Dziewczynka June niespodziewanie odkrywa nieprawdopodobne ukryte w lesie wesołe miasteczko – pełne niezwykłych atrakcji i zabawnych mówiących zwierząt...

Jan Lewicki

Argentyńska „Mama Antula” zostanie pierwszą nową świętą roku 2024

Dokończenie ze s. 1
1905 r. i zakończono rok później, ale wybuch dwóch wojen światowych opóźnił dalszy bieg sprawy, którą wznowiono dopiero w 1999 r.

W 2010 r. Benedykt XVI zatwierdził dekret o heroicznosci cnót „Mamy Antuli”, a po uznaniu w 2002 r. za cud niewy tłumaczalnego uzdrowienia z 1905 r. Papież Franciszek zatwierdził 3 marca 2016 r. dekret w tej sprawie. 27 sierpnia tego roku w mieście Santiago del Estero – stolicy prowincji o tej samej nazwie w północno-zachodniej Argentynie – odbyła się jej beatyfikacja.

Na podst. APW, KAI, vaticannews.va
Fot. wikimedia commons.
org/domena publiczna



Tolerancja, głupcze!



Religia jest opium dla narodu, mawiali sowieccy komuniści, którzy, udając wielkich demokratów, jednocześnie zapewniali, że w Kraju Rad jest wolność religijna i każdy może sobie „wieroispowiedować”, co chce. Oczywiście pod warunkiem, że nie należy do partii, nie pełni funkcji kierowniczych w państwie, nie jest urzędnikiem, nauczycielem, naukowcem, żołnierzem, lotnikiem, kierownikiem kotchozu, sowchozu etc, etc.

Sowiecki lotny frazes nie stracił na aktualności również i w ustroju, który jego twórcy – też wielcy demokraci – nazwali liberalną demokracją. W nim też religia nie jest zabroniona, tylko że jej nie wolno wyznawać publicznie. Prywatnie, pokątnie gdzieś tam można, o ile nie jest się – rzecz jasna – człowiekiem ze świecznika, wysokim urzędnikiem państwowym, naukowcem, celebrytą z show biznesu etc, etc. Klasyczny wręcz przykład sowieckiego myślenia na temat religii, publicznego działania Kościoła katolickiego w państwie dał już w pierwszych dniach nowego roku profesor prawa, konstytucjonalista, były szef litewskiego Sądu Konstytucyjnego Dainius Žalimas. Na jednym z poczytnych litewskich portali internetowych zamieścił on swe przemyślenia w tej materii, które zatytułował sugestywnie: „Czy Litwa jest państwem świeckim, czy państwem teokratycznym?”. Profesorowi wynikało z całości tekstu, że jest oczywiście państwem teokratycznym, kościelnym wręcz, gdzie Kościół decyduje o polityce państwa, choć zgodnie z Konstytucją ma one być świeckim.

W jaki sposób Kościół trzęsie litewską nawiązaną państwową decyzją o polityce nawy? Profesor Žalimas ma na to dowody, które wytropił szczególnie w przestrzeni działalności policji oraz szerzej całego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Te dowody – to udział kapłanów katolickich w uroczystościach takich jak, np., otwarcie nowego komisariatu czy tylko nawet nowego biura komisarza, w których księża nie tylko, że biorą udział, ale jeszcze i święcą. Święcą budynki, biura, biurka i tym samym, według Žalimasa, biorą udział w formowaniu polityki państwa. I policja w takich czynach antykonstytucyjnych pogrążona jest po uszy, bo ciągle coś nowego kupuje, remontuje, buduje i wszystko to antykonstytucyjnie święci. A i same MSW nie jest lepsze, bo też święci, a tym samym degraduje jako organ państwowy, przynajmniej tak uważa prof. Žalimas.

I jest to nie tylko, że antykonstytucyjne, bo, zdaniem profesora, w art. 43 Ustawy Zasadniczej „zawierająca jest zasada o nieistnieniu religii na Litwie”, ale też niebezpieczne i to z wielu powodów. Takich powodów uczony Žalimas dostrzega kilka. Pierwszy z nich jest taki, że po wyświęceniu komisariatu przez księdza policja utraci wobec Kościoła katolickiego obiektywność, pryncypialność i bezstronność. I wtedy stróż porządku już nie będą mogli, dajmy na to, zbadać obiektywnie przypadku pedofilii wśród duchownych, bo byli wcześniej przez księdza poświęceni. No, genialna myśl, tylko prof. Žalimas mógł ją pojąć. Ale my rozwińmy ją trochę szerzej i wyobraźmy sobie, że na uroczystość otwarcia nowego komisariatu został zaproszony nie tylko ksiądz, ale i – powiedzmy – słynny piosenkarz, który miałby upiększyć swym śpiewem wydarzenie. Czy również w tym przypadku policja utraci obiektywność w stosunku do ludzi bohemy? Czy nie będzie mogła bezstronnie osądzić pedofila z tego środowiska, które przecież ze wspomnianego przestępstwa jest znana znacznie bardziej niż Kościół. No posługując się myślą prof. Žalimasa, tak właśnie musiałoby być.

Ale ten pierwszy dowód i tak jest słaby w porównaniu z drugim, jakim Žalimas posługuje się, by zdyskredytować publiczną aktywność kapłanów katolickich na Marijos žeme. Nie jest zresztą w tym oryginalny, bo zarzut dyskryminacji niewierzących, bądź wierzących w inne bóstwa, jest wręcz koronnym w arsenale propagandy antykościelnej przedstawicieli liberalnej demokracji. Przypadek udziału w publicznej ceremonii księdza katolickiego „decyduje o dyskryminacji niewierzących bądź należącej do innej konfesji funkcjonariuszy policji”, uważa uczony. I dalej, żeby jeszcze bardziej wzmocnić efekt wow tych słów, dorzuca, że „to w sensie ogólnym pokazuje na tendencję orbanizacji Litwy, bardzo przypomina kaczytowską Polskę”. Aż ciarki po krzyżu przechodzą, gdy czytamy o takim horrorze, na jaki jest narażona nasza Litwa, gdy w sensie ogólnym dyskryminuje niczym Orban i Kaczyński „na księdza katolickiego” wrażliwe osoby niewykazujące się religijnością. W USA jeden z kandydatów na prezydenta wymyślił hasło wyborcze: „Gospodarka, głupcze!”, by tym samym odwieść od populistycznych haseł konkurentów, obiecujących wyborcom gruszek na wierzbie. My nieco parafrazując to hasło moglibyśmy krzyknąć prosto w twarz profesorowi: „Tolerancja, głupcze!”. Gdzie jest wasza tolerancja, miłośnicy tolerancji? Domagacie tolerancji dla najbardziej nieobyczajnych postaw niektórych grup subkulturowych, ale dla udziału w publicznej ceremonii w katolickim kraju księdza katolickiego to wam już tolerancji brak? Jeżeli nie możecie tego znieść, założcie czarne okulary nie przepuszczające światła dzienne, ściśnijcie zęby,

wzmóćcie wszystkie siły duchowe, może jakoś wytrzymacie obecność kapłana, który nikogo nie obraża ani nie dyskryminuje. Z chorą wyobraźnią sami sobie musicie poradzić. Ewentualnie możecie po pomoc zgłosić się do specjalistów. Obywatelom i obywatelkom pozwólcie jednak żyć, jak sobie chcą. Jak od wieków w naszym kraju było przyjęte. „Angelai sargai” do policjantów na Litwie mówi się nie przez przypadek przecież. Wynika to z naszej tradycji, wiary, kultury, od których zabieracie swe „nowoczesne” łapska.

Wydawało się, że jeszcze tak niedawno mieliśmy czasy komunizmu, gdy święta kościelne próbowano przykryć inną świecką tradycją. Zamiast św. Mikołaja był Died Moroz, zamiast Bożego Narodzenia – ferie zimowe i Nowyj God. Zakłamaną hydra komunistyczna przeszła do śmietnika historii. Poczyniła jednak potężne spustoszenia duchowe wśród wielu. Teraz odradza się w nowej formie – hydry państwa świeckiego, które, według wyznawców (jakże często postkomunistów) tej ideologii, powinno całkowicie wyparć Kościół i religię ze sfery publicznej. Państwo i Kościół mają być rozdzielone w sposób wrogi, uważają wyznawcy „tolerancyjnej” liberalnej demokracji. To znaczy, że tradycyjne święta jak np. Boże Narodzenie mają stać się świętami bezobjawowymi, opłatek bożenarodzeniowy ma być opłatkiem świeckim, szopki – rzecz jasna – mają zniknąć z naszych placów i ulic, bo tak chcą neomarksieści pokroju Žalimasa. Są skrajną, marginalną mniejszością, ale wpływową. Chcą więc wymusić na reszcie społeczeństwa swe chcenia. Chcą, inaczej rzecz ujmując, zabrać nam naszą normalność, do której mamy sentyment, ale i prawo.

Bo rozdzielenie Kościoła od państwa nie oznacza, jak chcieliby tego neomarksieści i Žalimas, wypchnięcie tego pierwszego ze sfery publicznej. Odebranie mu prawa do publicznego, także w obecności inowierców, celebrowania obrzędów religijnych, jeżeli chcą tego katolicy, którzy są większością w naszym państwie. Kościół nie wchodzi w kompetencje państwa ani w polityce zagranicznej, ani w sferze gospodarki, ani w zakresie usług medycznych, ani w polityce fiskalnej, ochrony klimatu i dziesiątek innych sfer. Ma jednak prawo i obowiązek wręcz publicznie głosić wiarę, a więc prawdy dotyczące spraw moralnych, etycznych. Ma prawo uczestniczenia w publicznych ceremoniach razem z przedstawicielami władz państwowych. Jest to zgodne z prawem, zgodne z naszą tradycją i obyczajami. Wyświęcanie komisariatów policji nie jest formowaniem polityki państwa, jak to ubzdurało się profesorowi. Jest wezwaniem do Boga o ochronę i pomyślność. Jak ktoś nie wierzy, wystarczy że będzie tolerancyjny...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Za podstawowy koszyk produktów spożywczych zapłaciliśmy mniej

Średni koszyk najtańszych produktów spożywczych w grudniu ubiegłego roku w porównaniu z listopadem był tańszy o 0,1 proc. (5 eurocentów),



natomiast w porównaniu z grudniem 2022 r. – o 14,3 proc. (10,8 euro). Ceny monitorowanych towarów spadają piąty miesiąc z rzędu, chociaż nadal są one o 17 proc. (9,5 euro) droższe niż przed dwoma laty. W ciągu miesiąca ceny przeciętnego koszyka popularnych i znanych produktów spadły o 2,2 proc. (1,29 euro), a w ciągu ostatnich 12 miesięcy spadły o 2,9 proc. (1,7 euro).

Zaostrzenie procedur

W kraju są zaostrzone procedury rekrutacji cudzoziemców do pracy, a również procedury związane z udzielaniem zezwoleń na pobyt czasowy. Dąży do zapobiegania nielegalnej migracji, nowa procedura powinna zapewnić ustalenie okoliczności, np. czy spółka prowadzi fikcyjną działalność. Po wykryciu naruszeń firma nie mogłaby przez pół roku rekrutować cudzoziemców. W przypadku ustalenia, że cudzoziemiec podejmuje pracę w spółce, która nie może zatrudnić imigrantów, jego wniosek o wydanie zezwolenia na pobyt czasowy nie zostanie uwzględniony.



Wszczęto dochodzenie w sprawie pożaru bloku mieszkalnego w Wilnie



Policja w Wilnie wszczęła postępowanie przygotowawcze na podstawie art. 187 części 2 Kodeksu karnego w sprawie tragicznego pożaru, który wybuchł w bloku mieszkalnym w wileńskiej dzielnicy Wirszuliszki.

Wspomniany artykuł Kodeksu karnego (Zniszczenie lub uszkodzenie mienia) stanowi, że kto zniszczył lub uszkodził cudze mienie w sposób ogólnie niebezpieczny albo poprzez demontaż lub uszkodzenie urządzenia, jeżeli w wyniku tego mogli ucierpieć ludzie, podlega karze grzywny albo ograniczenia wolności, albo aresztu, albo pozbawienia wolności do lat pięciu. Biorąc pod uwagę fakt, że w pożarze bloku mieszkalnego zginęły dwie osoby, wszczęto przedprocesowe dochodzenie w celu ustalenia przyczyny śmierci.

Wzrósł współczynnik zapadalności

Na Litwie w dniach 1-7 stycznia wzrósł współczynnik zapadalności na grype, ostre infekcje górnych dróg oddechowych i chorobę Covid-19, osiągając 1063,1 przypadków na 100 tys. populacji (w ostatnim tygodniu ub. roku była ona niższa – 877,4 przypadków na 100 tys. mieszkańców). Najniższy współczynnik zapadalności odnotowano w powiecie olickim, najwyższy w wileńskim.



Prawa mniejszości narodowych – trudne wyzwanie, czy brak dobrej woli

Dokończenie ze s. 1 zycjonującej siebie jako państwo demokratyczne i suwerenne, prawa mniejszości narodowych gwarantują umowy międzynarodowe podpisane przez RL, jednak, jak podkreśliła, mamy w tym temacie sporo problemów, wynikających m. in. z braku ustawy o mniejszościach narodowych, jak też innych regulacji w prawie krajowym, dotyczących tej kwestii. Z tego wynika potrzeba znalezienia odpowiednich rozwiązań, które naprawiłyby istniejący stan rzeczy.

Podczas konferencji omówiono problemy zwrotu ziemi w Wilnie i na Wileńszczyźnie (tu zdecydowana większość pretendentów jest narodowości polskiej), oryginalnej pisowni nazwisk, używania języka mniejszości narodowych w życiu publicznym, realizacji prawa wyborczego, kształtowania tożsamości narodowej.

Witając uczestników konferencji, jej współorganizator Waldemar Tomaszewski zaznaczył, że w interesie każdego państwa są dobre relacje z mieszkańcami należącymi do mniejszości narodowych, co pozwala uniknąć negatywnych zjawisk, które mogą prowadzić do osłabienia państwa, jak i stosunków z krajami, przedstawiciele mniejszości których mieszkają w danym państwie. Dążąc do stabilności i ugruntowania dobrosąsiedzkich stosunków w Europie, w drugiej połowie XX w. podjęto i zatwierdzono szereg międzynarodowych dokumentów związanych z ochroną mniejszości narodowych. Europoseł podkreślił, że w Konwencji wiedeńskiej (1969 r.) o prawie traktatów jednoznacznie zapisano, że każda umowa międzynarodowa jest wiążąca, powinna być wypełniana w dobrej wierze i nie można jej złamania usprawiedliwiać postanowieniami prawa wewnętrznego.

Akcentując tematy jakie obejmuje konferencja, m. in., takie jak standardy w prawie międzynarodowym o mniejszościach narodowych, Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, treść raportów Komisji Weneckiej dotyczących mniejszości narodowych autochtonicznych, tradycyjnych, zamieszkałych od wieków na danym terytorium (na Litwie są to mniejszość polska, tatarska, żydowska, białoruska i in.), Waldemar Tomaszewski odniósł się do ostatniej decyzji Głównej Komisji Wyborczej o rozrządzeniu mniejszości narodowych poprzez zmianę okręgów wyborczych w wyborach parlamentarnych, co, jak podkreślił, jest jaskrawym naruszeniem standardów Komisji Weneckiej i ograniczeniem praw politycznych polskiej mniejszości narodowej na Litwie.

Traktat między Litwą i Polską – stan na progu trzech dekad

Tematem prelekcji posłanki na Sejm RL Rity Tamašunienė (jest ona przewodniczącą sejmowej Grupy ds. kontaktów z Sejmem i Senatem Rzeczypospolitej Polskiej) był stan wykonywania założeń Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosun-

publicznym; otrzymywanie i rozpowszechnianie informacji w ojczystym języku; utrzymywanie progu wyborczego i jednakowych wymagań co do ilości członków przy zakładaniu organizacji politycznych; uczenie się języka ojczystego i w ojczystym języku, co jest utrudniane poprzez nie uwzględnianie istnienia nauczania w kilku językach i wynikających z tego faktu norm przy kompletowaniu klas, tłumaczeniu i wydawaniu

ciężby powrót na listę egzaminów państwowych egzaminu z języka ojczystego – polskiego), ale bardzo często uzależnione są one od koniunktury politycznej, inicjatywy poszczególnych instytucji (stojących na ich czele osób), a nie z uwagi na szacunek do przestrzegania dwustronnych i międzynarodowych umów i konwencji, założenia których trzeba przestrzegać, bo tylko wtedy mają sens.

Ekspertów ds. Ochrony Mniejszości Narodowych Rady Europy skierował wobec Litwy kilka krytycznych uwag i zaleceń, związanych z realizowaniem praw mniejszości narodowych do używania języka, korzystania z oświaty, kultury oraz udziału w życiu publicznym. Zauważył też, że Litwa, niestety, nie zawsze uwzględnia te uwagi i zalecenia i często nie podejmuje żadnych kroków w kierunku naprawy istniejącego stanu rzeczy.



kach i dobrosąsiedzkiej współpracy w aspekcie zagwarantowania praw mniejszości narodowych w okresie zbliżającej się (kwiecień 2024 r.) 30 rocznicy jego podpisania.

Rita Tamašunienė na wstępie mówiła o wadze i znaczeniu tego dokumentu zarówno w stosunkach dwustronnych jak i sytuacji w regionie, w dalszej części wystąpienia skupiając uwagę na jego założeniach zawartych w artykułach 13 – 17, dotyczących bezpośrednio praw mniejszości narodowych: polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce. Dokonała skrótowego przeglądu wcielania w życie tych artykułów. Podając konkretne przykłady kolidowania założeń danych artykułów z istniejącym stanem rzeczy na Litwie, posłanka ukazała, że strona litewska jak dotąd nie wykonała lub zrobiła to częściowo, niektórych zobowiązań dotyczących mniejszości narodowych. Dotyczy to, m. in. takich spraw jak pisownia nazwisk (ich oryginalnemu zapisowi przeszkadza brak możliwości używania znaków diakrytycznych); używanie dwujęzycznych napisów nazw miejscowości; napisów publicznych na terenach zwarcie zamieszkałych przez mniejszości; używanie języka mniejszości narodowych w życiu

podręczników, finansowaniu klas kompletów; jak też takich kwestii, jak wprowadzenie ujednoliconego nauczania i egzaminu maturalnego z języka państwowego w szkołach mniejszości narodowych bez okresu przejściowego.

Posłanka zaznaczyła, że sprawy te mogłaby uregulować Ustawa o mniejszościach narodowych, która na Litwie już nie działa od ponad 10 lat. Jej przyjęcie, m.in. jest hamowane z powodu braku definicji „mniejszość narodowa”. (Obecnie w Sejmie jest zgłoszonych 6 projektów tej Ustawy). Duże znaczenie w sprawie rozwiązania tych problemów i wykonania założeń Traktatu ma to, że na Litwie brak jest woli politycznej do podjęcia tych wyzwań. Dziś, jak zaznaczyła prelegentka, mamy taką sytuację, że odpowiednie regulacje prawne są rozproszone – znajdują się w różnych ustawach i aktach prawnych i często są sprzeczne z innymi (np. Ustawa o języku państwowym), realizowane fragmentarycznie, wybiórczo, bardzo często te działania charakteryzuje brak dobrej woli.

Podsumowując swoją wypowiedź, posłanka odnotowała, że w ciągu trzech minionych dekad mamy też postępowe zmiany (cho-

Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych przestrzegana wybiórczo

Temat wygłoszonego referatu przez posła Czesława Olszewskiego „Konwencja ramowa o ochronie praw mniejszości narodowych – podstawowe narzędzie gwarantujące ochronę i rozwój praw i wolności” zawierał analizę tego, jak Litwa, która w 2000 roku ratyfikowała ten dokument, będący jednym z warunków zakończenia negocjacji o przystąpieniu kraju do Unii Europejskiej, realizuje jego założenia. Z jego analizy, jak zaznaczył poseł, wynikało, że Litwa nie wszystkie założenia Konwencji włączyła do krajowego systemu prawnego i nie zawsze do końca ich przestrzega, chociaż ratyfikowała Konwencję bez wyjątków. Te konkluzje Czesław Olszewski oparł na trzech podstawowych argumentach.

Jednym z nich jest brak Ustawy o mniejszościach narodowych. Jako drugi argument poseł przytoczył fakt, że Litwa nie zdefiniowała pojęcia mniejszości narodowych i nie uznała ich statusu. Czesław Olszewski zaakcentował również to, że Komitet

Zdaniem posła Litwa powinna podjąć bardziej aktywne i konsekwentne działania w celu zapewnienia ochrony i rozwoju praw i wolności mniejszości narodowych.

Ustawa o mniejszościach narodowych - papierak lakmusowy intencji państwa wobec nich

Kolejny temat konferencji „Ustawa o mniejszościach narodowych – gwarantem ochrony praw człowieka”, zaprezentowany przez wiceprezesa Związku Polaków na Litwie Edwarda Trusewicza korelował z poprzednim. Prelegent z dużą dawką sarkazmu przedstawił w nim historię powstawania nowej Ustawy o mniejszościach narodowych, trwa na Litwie od 13 lat (przyjęta w 1989 r. Ustawa o mniejszościach narodowych przestała działać od 2010 r.). Po przedstawieniu ogólnego tła istniejących aktów prawnych dotyczących praw mniejszości narodowych i zasad oraz konieczności ich dostosowania do aktów prawnych krajów członkowskich, a także przedstawieniu zasad obowiązujących kraje, które ratyfikowały Konwencję ramową o ochronie praw mniejszości narodowych, prelegent

przyczyły przykłady tych założeń, jakie musiałyby zaistnieć w Ustawie o mniejszościach narodowych. Dotyczyły one, m. in., tradycyjnych nazw miejscowości, ulic w języku ojczystym, używania języka mniejszości narodowych w obcowaniu z instytucjami i zasady stosowania tych założeń uwzględniając skład narodowościowy mieszkańców. Kryteria te, np. w Danii, do stosowania niemieckich nazw miejscowości obowiązują tam, gdzie niemiecka mniejszość stanowi 4 proc. W Czechach polskie napisy mają rację bytu o ile przedstawiciele polskiej mniejszości stanowią 10 proc.

Takie kraje, gdzie, jak zaznaczył mówca, są odpowiednio szanowane mniejszości narodowe, stanowią pokazywalny blok. Są to: Austria, Dania, Czechy, Chorwacja, Niemcy, Finlandia, Estonia, Szwecja, Francja, Belgia, Wielka Brytania, Norwegia, Słowenia, Słowacja, Włochy, Węgry... Edward Trusewicz przytoczył też poszczególne artykuły poprzednio działającej na Litwie Ustawy o mniejszościach narodowych, które udowadniają, że dzisiejszy stan rzeczy jest regresem w stosunku do poprzedniego, co w zasadzie jest sprzeczne z założeniami dokumentów określających prawa mniejszości narodowych.

Prelegent przedstawił też styl reagowania urzędników litewskich na uwagi Komitetu Doradczego. W wielkim skrócie można go określić jako odkładanie podejmowania decyzji w nieskończoność.

Odnosząc, że nowa Ustawa o mniejszościach narodowych mogła być przyjęta już przed 10 laty, Edward Trusewicz stwierdził: „Po dokonaniu oceny ustaleń Ustawy o mniejszościach narodowych obowiązującej do 2010 roku oraz obecnej sytuacji, kiedy w Republice Litewskiej nie ma oficjalnego określenia mniejszości narodowej, nasuwa się pytanie, czy nie jest to regres, gdy uszczuplane są prawa nabyte...” Kończąc swoje wystąpienie wiceprezes Związku Polaków na Litwie skonkludował: „Ustawa o mniejszościach narodowych to nie tylko gwarant ochrony podstawowych praw osoby należącej do określonej grupy etnicznej, określonych w dokumentach międzynarodowych. Jest to papierek lakmusowy, który może wykazać intencje państwa wobec tej osoby. Ustawa o mniejszościach narodowych może zwiększyć zaufanie grup etnicznych – obywateli kraju – do swojego państwa”.

Prawo do używania języka mniejszości i prawo wyborcze – teoria i praktyka

Rozwinięcie tematu przestrzegania praw mniejszości narodowych, działających międzynarodowych dokumentów i ich wdrażanie do prawa krajowego, jak też stosowanie zasady dobrej woli, tzw. pozytywnej dyskryminacji w stosunku do mniejszości narodowych, ale też istniejące przejawy ich ignorowania i odbiegania od przyjętych standardów znalazło się w referatach dr Katarzyny Bogdziewicz, profesor Instytutu Prawa UE i Międzynarodowego

na Uniwersytecie Michała Romera „Międzynarodowe standardy postępowania się językami mniejszości narodowych: teoria i praktyka” oraz Waldemara Urbana - wiceprezesa Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin – „Zapewnienie praw mniejszości narodowych w kontekście biernego prawa wyborczego”.

W tym ostatnim została, m. in., przedstawiona sytuacja jaka zaistniała w wyniku zmian granic okręgów wyborczych na terenie Wileńszczyzny zainicjowanych przez Główną Komisję Wyborczą. Należy odnotować, że Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego wyraziła wielkie zaskoczenie z powodu granic nowo utworzonych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu, które dzielą terytorium rejonu wileńskiego: aż 17 dzielnic rejonu wileńskiego jest przenoszonych do okręgów innych samorządów (7 do Okręgu m. Wilna, a 10 – do Okręgu Rejonu Solecznickiego). Radni Samorządu Rejonu Wileńskiego wyrazili uzasadnione wątpliwości co do zgodności przyjętego przez Główną Komisję Wyborczą projektu w sprawie granic jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu w 2024 roku z wymogami Kodeksu Dobrej Praktyki Wyborczej Komisji Weneckiej, Kodeksu Wyborczego Republiki Litewskiej, raportami z oceny wyborów Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, innymi międzynarodowymi aktami prawnymi z zakresu wyborów oraz zasadami demokracji. Broniąc uzasadnionych oczekiwań i interesów mieszkańców rejonu radni zwrócili się do GKW z apelem o wstrzymanie terminu wejścia w życie tej decyzji.

Temat kształtowania tożsamości narodowej przedstawiciele mniejszości narodowych poruszyła z kolei w swoim wystąpieniu pt. „Tożsamość narodowa dziecka w kontekście psycholingwistycznym” dr Danuta Narbut, wykładowczyni Wileńskiej Filii Uniwersytetu w Białymstoku.

Zwrot ziemi – temat jak górską rzeką: z progami i wirami - w dwóch odsłonach

Temat zwrotu ziemi znacjonalizowanej za czasów władzy sowieckiej i prawdziwa epopeja zwrotu jej prawowitym właścicielom trwa na Wileńszczyźnie od ponad 30 lat. Kiedy już od kilku lat proces ten został praktycznie zakończony na całej Litwie, nadal pozostaje ponad siły do pokonania w Wilnie. Przegląd tego procesu na konferencji dokonał Grzegorz Sakson – prezes Związku Prawników Polaków na Litwie w referacie „Podstawowe fakty i aspekty prawne zwrotu ziemi na Litwie. Przeszłość i teraźniejszość”. Przedstawiając cały szereg faktów zmieniających się zasad (m. in. od początku procesu restytucji do kwietnia 1993 r. nie uznawano dokumentów potwierdzających prawo własności wydanych w latach zarządzania tymi terenami przez Polskę), uwarunkowań, wyraźnego ignorowania praw spadkobierców i

urzędniczej postawy wyraźnie nie sprzyjających sprawiedliwemu zakończeniu tego procesu, prelegent zaakcentował, że wyraźne piętno na tym procesie pozostawiło często zmieniające się prawo (od 1991 roku ustawa o restytucji mienia była zmieniana aż 52 razy!), dyskryminacja prawowitych właścicieli gruntów, głównie w Wilnie i na Wileńszczyźnie, gdzie większość pretendentów i spadkobierców jest narodowości polskiej.

Jednym z wręcz kuriozalnych czynników, ale „skutecznie” zmieniającym ilość ziemi do zwrotu miejscowemu prawowitym właścicielom i sprzyjającym zmianom składu narodowościowego na terenach wokół Wilna, było prawo do „przenosin ziemi” z innych regionów Litwy na podwileńskie. Największą krzywdę wyrządzono mieszkańcom Wileńszczyzny, bo było wielu chętnych przeniesienia ziemi bliżej stolicy i zwiększyć wartość swojego majątku nawet kilkaset razy.

Wszystko to spowodowało, że obecnie, kiedy proces zwrotu ziemi zmierza do mety, najwięcej problemów jest w Wilnie. Według oficjalnych danych statystycznych Narodowej Służby Ziemi (z dnia 1 października ub. r.) wynika, że w Wil-

niała miejsce w DKP w Wilnie 18 grudnia z udziałem osób zainteresowanych. Wzięli w niej udział: prezes ZPL i AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski, posłowie na Sejm RL Rita Tamasuniene i Czesław Olszewski, prezes Związku Prawników Polaków na Litwie Grzegorz Sakson oraz wiceprezes AWPL-ZChR Waldemar Urban. Było to już piąte spotkanie z przedstawicielami zainteresowanej strony organizowane z inicjatywy prezesa ZPL Waldemara Tomaszewskiego od sierpnia 2021 roku, mające na celu przedstawienie wiarygodnej, aktualnej informacji w kwestii procesu zwrotu ziemi w Wilnie.

Zagajając spotkanie prezes ZPL w telegraficznym skrócie przedstawił zebranym obecny stan w kwestii zwrotu własności w Wilnie, podkreślając najważniejsze zmiany w tym procesie, jakie ostatnio zaistniały, m. in., dzięki zaangażowanej postawie posłów na Sejm RL z ramienia AWPL-ZChR.

Bardziej szczegółowo omówili je posłowie Czesław Olszewski i Rita Tamašunienė. Poinformowali zebranych, że 14 grudnia Sejm przedłużył do **1 maja 2024 roku termin składania podań o otrzymanie rekompensaty działki leśnej za**

pretendentów na spotkania, na które trzeba obowiązkowo zareagować w przypadku niemożliwości przybycia. Będą one się odbywały w kilku etapach (ostatnie zebrania w sprawie wyboru działki odbędą się w marcu-kwietniu), pierwsze ma być w lutym. O ile osoba się nie stawi bez wcześniej podanej ważnej przyczyny, będzie usunięta z kolejki. Po zaproponowaniu działek, należy skorzystać z podanej oferty i wybrać najbardziej odpowiadającą, o ile pretendent się nie zdecyduje, pozostanie alternatywa uzyskania działki leśnej w miejscowości wiejskiej (las w miastach nie jest zwracany) lub kompensata pieniężna, która, jak wiadomo, jest nieproporcjonalnie niska (2900 euro za 1 ha).

Po 1 maja 2024 roku, o ile pretendent nie wybierze działki czy kompensaty lasem pozostanie tylko rekompensata pieniężna, którą decydenci będą mogli przeleć na konto notariusza bez zgody właściciela.

Jak poinformowali prelegenci, w Wilnie na otrzymanie działki pod budowę oczekuje 543 obywateli, a także 370 osób na równoważność działki do zwrotu. Jak zakomunikował obecnym Grzegorz Sakson - radny z ramienia AWPL-ZChR w Samorządzie Miasta Wilna, po wy-



nie prawo własności zostało przywrócone do 80 proc. powierzchni, do której pretendowali spadkobiercy, do zwrotu pozostało więc 20 proc. Byli właściciele pretendowali do odzyskania 5243 ha gruntów, do zwrotu pozostało 1050 ha.

Jak poinformował Grzegorz Sakson, minister środowiska zapowiedział, że w marcu 2024 roku zostanie zakończony proces zwrotu ziem. Zostało to uzgodnione również z merem Wilna, ale, jak podkreślił, proces restytucji gruntów nie jest decyzją polityczną, tylko procesem prawnym. Reforma rolna będzie zakończona wówczas, gdy zostaną sformowane wszystkie wolne działki, które zgodnie z prawem są do zwrotu, a nie wtedy, gdy jeden czy drugi polityk ogłosi publicznie o jej „zakończeniu”. Prezes przypomniał też o tym, że od 2000 roku kolejne rządy co roku ogłaszają zakończenie reformy rolnej i przedstawili sytuację ze zwrotem ziemi na Litwie na obecnym etapie oraz w Wilnie, po zmianie koalicji rządzącej.

Szczegółowo stan ze zwrotem ziemi dla pretendentów w Wilnie został przedstawiony podczas kolejnej odsłony konferencji, która

niezwróconą ziemię w mieście (to oni są autorami tej poprawki, w której proponowali termin wydużyć do 1 lipca 2024 r., jednak Sejm przystał na termin do 1 maja br.). Dzięki temu pretendenci do zwrotu ojcowizny będą mogli zmienić swoją wolę co do sposobu rekompensaty za niezwrócone grunty i otrzymać ją w postaci działki leśnej (było to niemożliwe od listopada do grudnia ub. r. z powodu wadliwie skonstruowanej ustawy).

Sejm uwzględnił też drugą poprawkę, złożoną przez posłów z ramienia AWPL-ZChR. Na jej podstawie pretendenci, którym naliczono już rekompensatę pieniężną za niezwróconą ziemię, ale oni jej nie chcą i nie podali swego konta bankowego, również do 1 maja 2024 roku mogą wybrać rekompensatę w postaci działki leśnej na obszarach wiejskich.

Niestety, jak poinformowali, nie będzie możliwości otrzymać drugiej działki pod budowę, ani odzyskać własności, która została wynajęta. Nadal istnieje zwrot działki w naturze lub działki pod budowę od 0,04 do 0,12 ha. Już w styczniu samorząd miasta ma wysłać zaproszenia do

borach samorządowych w kwietniu ub. r. i zmianie koalicji rządzącej, zmienił się też stosunek i pogląd na formowanie działek pod budowę. Zaprzestano formowania nowych działek od kwietnia ub. r. (które już rozpoczęto formować) i samorząd wystosował pismo do Narodowej Służby Ziemi, że w Wilnie już nie ma wolnej ziemi do zwrotu i działki nie zostaną przekazane. M. in. w ten sposób zatrzymano 13 działek w najbardziej prestiżowych miejscach. Uczyniono tak wbrew temu, że Ustawa o reformie ziemskiej przewiduje i zobowiązuje dyrektora samorządu do sformowania wszystkich wolnych działek. Nowe władze twierdzą jednak, że obecna ich ilość przewyższa zapotrzebowanie i ma ich wystarczyć do zakończenia procesu sfinalizowania zwrotu ziemi dla pretendentów w Wilnie.

Uczestnicy spotkania mieli sporo pytań do prelegentów, na które uzyskali konkretne odpowiedzi i porady. Zapowiedziano też, że w miarę zaistnienia takiej potrzeby czy zmiany sytuacji, takie spotkania będą kontynuowane.

Janina Lisiewicz



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemi,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemi...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemi...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg Honor Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 10-17 stycznia

11 stycznia 1582 r. biskup wileński Jerzy Radziwiłł założył w Wilnie Seminarium Duchowne, które działało do likwidacji przez sowietów w 1945 r.

12 stycznia 1992 r. w Wilnie została podpisana deklaracja o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Litwą i Polską, w której sporo uwagi poświęcono prawom Polaków na Wileńszczyźnie.

13 stycznia 1862 r. zmarł hrabia Adam Plater, ziemianin, zoolog, członek Komisji Archeologicznej Wileńskiej.

13 stycznia 1991 r. – Dzień Obrońców Wolności Litwy. W Wilnie w nocy oddział MSW ZSRR Alfa szturmował gmach Radiokomitetu oraz wieżę telewizyjną, przy której zginęło 14 osób.

14 stycznia 1945 r. w Wilnie urodziła się Barbara Podmiotko – dziennikarka i prezenterka radiowa.

15 stycznia 1876 r. w Zułowie urodził się Jan Piłsudski – prawnik, polityk, minister skarbu, brat Józefa Piłsudskiego. W 1922 r. został posłem na Sejm Litwy Środkowej.

15 stycznia 1885 r. zmarł Antoni Edward Odyniec – polski poeta, pamiętnikarz, tłumacz, autor „Pieśni Filaretów”.

15 stycznia 1928 r. powstała w Wilnie Rozgłośnia Radia Polskiego.

15 stycznia 1994 r. w Wilnie powstał pierwszy Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wilnie (PUTW).

16 stycznia 2003 r. zmarł Henryk Czyż, kompozytor, dyrygent, pedagog, popularyzator muzyki, pisarz, żołnierz Wileńskiej Armii Krajowej.

17 stycznia 2011 r. zmarł urodzony w Wilnie Lech Izbicki, lekarz, ortopeda, żołnierz 3 Wileńskiej Brygady AK.

105 rocznica śmierci
Antoniego Wiwulskiego

Antoni Wiwulski urodził się 20 lutego 1877 r. w Rosji, w guberni wołogodzkiej, w rodzinie zesłańca. Był pierwszym architektem i rzeźbiarzem z Litwy, który na przełomie XIX i XX wieku ukończył Wyższą Szkołę Techniczną w Wiedniu oraz Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych w Paryżu.

Największą sławę przyniósł mu

Pomnik Grunwaldzki w Krakowie. Jednak nas bardziej interesuje Pomnik Trzech Krzyży na Górze Trzykrzyskiej w Wilnie, gdzie według legendy w czasach księcia Olgierda zamęczono 7 franciszkanów. Rzeźbiarz zaprojektował pomnik w 1916 r. z inicjatywą księdza prałata Kazimierza Michalkiewicza. Jest też autorem projektu kaplicy w Szydłowie.

Wiwulski brał udział w obronie



Wilna przed wojskami bolszewickimi. W styczniu 1919 r. wszedł w skład polskiej Samoobrony Wileńskiej. W czasie służby nabawił się ciężkiego zapalenia płuc, w wyniku czego zmarł kilka dni później, 10 stycznia, w szpitalu, już po opanowaniu miasta przez bolszewików. Spoczywa na Cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Pomnik jego autorstwa przetrwał do 1950 r. kiedy to został wysadzony w powietrze przez sowietów. W 1989 r. mieszkańcy Wilna postanowili odbudować krzyże jako pomnik ofiar stalinizmu. Pomnik odbudowano w ciągu 14 dni. Część odkopanych resztek dawnych krzyży zamurowano w fundamentach, część widoczna jest poniżej pomnika. Nowe krzyże są takie same jak Wiwulskiego tylko o 1,8 m wyższe.



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Uroczystości pogrzebowe Ks. Infułata Ireneusza Skubisia

20 grudnia w wieku 85 lat zmarł Ksiądz Infułat Ireneusz Skubiś, wielka osobowość i autorytet, wieloletni redaktor naczelny katolickiego tygodnika Niedziela, założyciel międzynarodowego Ruchu Europa Christi, prałat honorowy Jego Świątobliwości, duszpasterz akademicki, doktor teologii i prawa kanonicznego. W przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, w rodzinnej miejscowości Ks. Infułata w Chruszczobrodzie pod Częstochową odbyły się uroczystości pogrzebowe. Polską społeczność z Wileńszczyzny na uroczystościach reprezentował prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski.

Marek

Wielki Kapłan, Polak, patriota. Niech spoczywa w pokoju wiecznym!

Anna

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

wolski

Ks. Infułat był, jak to się mawia, człowiekiem-instytucją, zaangażowanym w wiele dzieł dla Kościoła i ludzi. Żegnamy go również jako przyjaciela Kresów, przyjaciela Wileńszczyzny. Niech miłosierny Bóg przyjmie go do Królestwa Niebieskiego.

Patriota

To jest symboliczne, że we Mszy św. pogrzebowej i ceremonii pochówku uczestniczył prezes ZPL, europoseł z Wileńszczyzny W. Tomaszewski.

Janusz

Zasłużony kapłan który wiele dokonał dla Bożej chwały i dla ludzi. Ostatnimi laty w ramach Europa Christi podkreślał chrześcijańskie korzenie Europy. Również powiązany z Wileńszczyzną, wspierał Kresowiaków. Niech spoczywa w pokoju.

Krystyna

Pamiętajmy o słowach ks. Infułata Skubisia:

„Europa nie jest barbarzyńska i dzika w swojej kulturze, ona w swojej głębi, w swoim ukwieniu jest chrześcijańska. Trzeba, aby wizję do naszego świata otrzymał Pan Jezus Chrystus.”

Zadaniu przywracania Europie jej chrześcijańskich korzeni, ks. Infułat poświęcił ostatnie lata życia, intensywnie działając w ramach Międzynarodowego Ruchu Europa Christi.

Antoni M.

Ogromne podziękowania dla ks. Infułata Ireneusza Skubisia! - za całe jego życie i kapłańskie posługiwanie, za wszechstronną pracę duszpasterską i dziennikarską, za głęboki polski patriotyzm, za wzór człowieczeństwa. Niech spoczywa w pokoju, Amen.

Teresa

Wieczny odpoczynek...

Pamiętam obecność ks. infułata Skubisia w Wilnie, konferencję i Mszę świętą.

Andrzej

Długie 62 lata kapłaństwa i wielkie zasługi dla Kościoła i Ojczyzny. A jednocześnie wielka skromność, życzliwość, sumienność, poświęcenie. Tak go zapamiętam.

**Nadszedł czas, byś opowiedział
światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Noworoczny koncert „Wili”. Spacer po współczesnym i dawnym Wilnie



FOT. JERZY KARPOWICZ

W sobotę 30 grudnia Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia” zaprosił do Domu Kultury Polskiej w Wilnie na dwa koncerty noworoczne „Wilno – miasto nad Wilią”. Obydwa widowiska licznie zgromadziły miłośników i sympatyków zespołu, którzy z wielką niecierpliwością czekali na tańce i śpiewy „wiliowców”.

Anna

Przepięknę powitanie nowego roku! Podziękowania dla całego zespołu za wspaniałe wrażenia.

wolski

Kolejny udany występ. Gratuluję że od tylu lat „Wilia” rozstawia polskość i Wileńszczyznę.

Artur

Przepiękny kosz z kwiatami od

prezesa ZPL i superowy prezent (wyjazd do Strasburga) Ogromne dzięki! No i oczywiście superowy, świąteczny koncert

Marek

Znakomity koncert. Brawo Wilia, brawo ZPL, brawo Wilnianie!

Andrzej

Piękna noworoczna tradycja. Zespołowi życzę kolejnych lat z sukcesami!

Marian Kaczanowski z tytułem najlepszego trenera biathlonu

W sobotę w Ignalinie uhonorowano najlepszych biathlonistów i trenerów roku 2023 na Litwie. W kategorii „Najlepszy trener centrum/klubu” zwyciężył Marian Kaczanowski, dyrektor Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego w Niemenczynie. Tytuł najlepszego biathlonisty drugi rok z rzędu zdobył Vytautas Strolia z Onikszt.

Janusz

Zasłużone wyróżnienie, gratulacje!

Mark

Marian Kaczanowski to wielki człowiek, sportowiec, pedagog, patriota swojego narodu i swojego kraju. M.in. jest 18-krotnym mistrzem Litwy. Obecnie jest dyrektorem Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego w Niemenczynie.

Antoni M.

Wkład pana Mariana i zasługi są dostrzegane i doceniane zarówno przez Narodowy Komitet Olimpijski Litwy, jak i przez Departament Kultury



FOT. L24.LT

ry Fizycznej i Sportu. Przed kilku laty od tego pierwszego w przededniu jubileuszu 60-lecia otrzymał „Gwiazdę olimpijską”, a od drugiego – złoty medal za zasługi dla litewskiego sportu.

Wilniuk

Jesteśmy dumni, że mamy tak zacnego rodaka, który bez reszty jest oddany sportowi i swej ukochanej dyscyplinie – biathlonowi.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym czternastym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
11 stycznia 2024**

Mk 1, 40-45

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Trędowaty podszedł do Jezusa, upadł na kolana i prosił: „Jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Uliłował się, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony”. I natychmiast trąd ustąpił. Został oczyszczony. Jezus stanowczo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc: „Pamiętaj, nie mów nic o tym nikomu, lecz idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złóż za swoje oczyszczenie ofiarę, zgodnie z nakazem Mojżesza”. Lecz on wyszedł i zaczął opowiadać wokół o tym wydarzeniu. Dlatego Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach ustronnych. Ludzie natomiast schodzili się do Niego ze wszystkich stron.

UFNOŚĆ I MIŁOSIERDZIE

Trędowaty szuka u Jezusa uzdrowienia. Z jednej strony widzimy trędowatego ufającego woli Bożej, a z drugiej – Jezusa, który zdjęty litością pochyla się z miłosierdziem nad trędowatym. W naszych spotkaniach z Bogiem musi zawsze istnieć relacja ufności i miłosierdzia. To, co może nas zastanowić i zafascynować, to prawda o dotknięciu przez Boga. Ewangelista pisze, że Jezus „dotknął go”. Takiego dotyku Boga dziś doświadczamy w Eucharystii. Trzeba mieć tylko wiarę trędowatego z Ewangelii i uczynić w życiu duchowym trzy kroki: przyjść do Jezusa, być pokornym i prosić o uzdrowienie i miłosierdzie. Trzeba otworzyć się na uzdrawiające dotknięcie Jezusa. Święty Augustyn w swoich Wyznaniach zwraca się do Boga ze słowami, że

niczego nie zakrywa, nie zakrywa żadnych ran: „Ty jesteś miłosierdziem, ja jestem nędznikiem, we mnie wszystko woła o Twoje miłosierdzie”.

Panie, zmiłuj się nade mną! Oto nie ukrywam swych ran: Ty jesteś lekarzem, ja – chorym; Ty jesteś miłosierny, we mnie zaś wszystko woła o Twoje miłosierdzie.

**Piątek,
12 stycznia 2024**

Mk 2, 1-12

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Kiedy po kilku dniach Jezus ponownie wszedł do Kafarnaum, rozeszła się wiadomość, że jest w domu. Zbiegło się tak wielu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On przemawiał. Wtedy przynieśli do Niego człowieka sparaliżowanego. Ponieważ czterech mężczyzn, którzy go nieśli, nie mogli z powodu tłumu podejść do Jezusa, rozebrali dach nad miejscem, gdzie się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: „Synu! Twoje grzechy są odpuszczone”. Wśród zebranych tam byli też nauczyciele Pisma, którzy myśleli sobie: „Dlaczego On tak mówi? Błuzni! Któż może odpuszczać grzechy? Jedynie sam Bóg!”. Jezus poznał zaraz w swoim duchu, że tak myślą, i powiedział do nich: „Dlaczego nurtują was takie myśli? Co jest łatwiejsze? Powiedzieć sparaliżowanemu: «Twoje grzechy są odpuszczone», czy też rozkazać: «Wstań, weź swoje nosze i chodź»? Abyście jednak wiedzieli, że Syn Człowieczy

ma władzę odpuszczania grzechów na ziemi – powiedział do człowieka sparaliżowanego – mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i wracaj do domu!”. On wstał, wziął swoje nosze i wobec wszystkich wyszedł, tak iż wszyscy się zdumiewali i wielbili Boga, mówiąc: „Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego!”.

WIARA I DAR

Dzisiejsza Ewangelia to przypomnienie, że wiara pomaga dostrzec innych, ich cierpienie i ból. Wiara ma wymiar wspólnotowy, społeczny – musi być rozdzielana. Każde nam iść do innych z darem miłości – z pomocą. „Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: «Synu! Twoje grzechy są odpuszczone»”. Bardzo potrzebny jest drugi człowiek, który pomoże pokonać różne przeszkody i przyprowadzi do Jezusa, który jest naszym uzdrowieniem. Wiara jest dynamiczna, domaga się determinacji ze strony człowieka. Trzeba robić wszystko, by być w miejscu, gdzie przebywa Jezus.

Panie Jezu, przymnóż mi wiary, że tylko Ty możesz mnie uzdrowić zarówno duchowo, jak i fizycznie.

**Sobota,
13 stycznia 2024
Św. Hilarego, biskupa
i doktora Kościoła,
wspomnienie**

Mk 2, 13-17

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus znów wszedł nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On nauczał. Kiedy szedł, zobaczył Lewiego, syna Alfeusza, który pobierał cło. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział przy stole w jego domu, razem z Jezusem i Jego uczniami siedziało wielu celników i grzeszników. Było bowiem wielu takich, którzy szli za Nim. Niektórzy nauczyciele Pisma, spośród faryzeuszów, widząc, że spożywa posiłek razem z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: „Dlaczego On je z celnikami i grzesznikami?”. Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do nich: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

SPOJRZENIE MIŁOSIERDZIA I WYBRANIE

W dzisiejszych czasach to opinia ludzka wyznacza kierunki działania i kryteria oceny człowieka, narzuca pewne schematy myślenia. Tymczasem Jezus nie kieruje się czyjąś opinią. Patrzy głęboko w ludzkie serce, bo wierzy w człowieka, w jego przemianę. O tym mówi właśnie dzisiejsza Ewangelia. Powołanie Lewiego pokazuje, że Jezus „spogląda z miłosierdziem i powołuje” – jak pisze św. Beda Czcigodny. Jezus przychodzi do grzeszników, do tych oddalonych. Niestety, nie wszyscy potrafią się z tym pogodzić, choć Syn Boży nikogo nie wyklucza z przestrzeni miłosierdzia i przebaczenia. Także my musimy w życiu kierować się wyobraźnią miłosierdzia. Nie wolno nam odwracać się od żadnego człowieka. To trudna i wymagająca Ewangelia, która idzie pod prąd wszelkiej opinii ludzkiej. To również trudna katecheza dla naszej mentalności.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Panie, naucz mnie okazywać Twoją miłość, łaskawą, współczującą, naucz mnie przebaczać.

**Niedziela,
14 stycznia 2024
2 niedziela zwykła**

J 1, 35-42

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jan stał na drugim brzegu Jordanu, a wraz z nim dwóch jego uczniów. A gdy przyjrzał się przechodzącemu Jezusowi, rzekł: „Oto Baranek Boży!”. Obaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Nim. Gdy Jezus odwrócił się i spostrzegł, że idą za Nim, zapytał ich: „Czego szukacie?”. Oni rzekli: „Rabbi – to znaczy nauczycielu – gdzie mieszkasz?”. Odpowiedział im: „Chodźcie, zobaczcie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszkał. I w tym dniu pozostali u Niego. Działo się to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy usłyszeli słowa Jana i poszli za Jezusem, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Odszukał on najpierw swego brata, Szymona, i oznajmił mu: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy Chrystusa. Następnie przyprowadził go do Jezusa. Gdy Jezus mu się przyjrzał, rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana. Odtąd będziesz nosił imię Kefas”, to znaczy Piotr.

JEZUS CHCE SIĘ Z NAMI SPOTKAĆ

„Czego szukacie?”. Dzisiaj to pytanie Jezusa skierowane jest szczególnie do mnie. Pan przechodzi obok mnie i pyta: Czy chcesz spotkać się ze Mną? Dzisiaj Jezus chce się ze mną spotkać. Chce uczynić lepszym moje życie. Jednocześnie pragnie, by mój wybór był dobrowolny, świadomy. Dzięki temu moja relacja z Nim stanie się osobowa, głęboka. Abraham Joshua Heschel, żydowski myśliciel i teolog głębi, uważał, że cała Biblia jest zapisem tej prawdy, iż Bóg szuka człowieka. Jednak czy ja pozwalam się Bogu odnaleźć i czy umiem odpowiedzieć na pytanie Jezusa całym swoim życiem? Święty Jan od Krzyża modlił się: „O Boże mój, któż Cię nie znajdzie według swej woli i pragnienia, gdy Cię szuka z czystą i pełną prostotą miłością? Wszak Ty sam ukazujesz się pierwszy i wychodzisz na spotkanie tych, którzy Cię szukają!”.

Panie Jezu, każdego dnia pragnę spotykać się z Tobą – moim Mesjaszem.

**Poniedziałek,
15 stycznia 2024**

Mk 2, 18-22

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc i zadali Mu pytanie: „Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów postują, a Twoi uczniowie nie postują?”. Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą pościć, gdy pan młody jest z nimi? Dopóki mają pana młodego u siebie, nie mogą pościć. Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy, tego dnia, będą pościć. Nikt nie przyszywa łąty z nowego materiału do starego ubrania, bo nowa łąta oderwie się od starego i zrobi się jeszcze większe rozdarcie. Nikt też nie wlewa młodego wina do starych worków skórzanych. Jeśli tak zrobi, wino je rozerwie. Wtedy zmarnuje się i wino, i worki. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych!”.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

POST I WIARA

Dziś często słyszy się: „Postuję, bo taki jest zwyczaj, tradycja”. Tymczasem Jezus uczy nas, że post to nie jakaś zewnętrzna forma, ale cały proces duchowy. Post uświadamia nam bliskość Boga. Przypomina, że nie powinniśmy żyć według naszych starych przyzwyczajęń. A my tak bardzo lubimy układać nasze życie w duchu starych nawyków i dostosowywać Ewangelię do życia, zamiast życie do Ewangelii. I wtedy nasze serca są jak stare bukłaki. Nie da się Ewangelii wcisnąć w stare przyzwyczajenia. Ewangelia domaga się nowego życia i odmienionego serca. Chrześcijaństwo nie ma nic wspólnego z tzw. świętym spokojem. Chrześcijaństwo to ciągły święty niepokój o rozwój duchowy, wiarę i zbawienie.

Panie, pomóż mi porzucić to wszystko, co oddala mnie do Ciebie. Chcę być blisko Ciebie.

**Wtorek,
16 stycznia 2024**

Mk 2, 23-28

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Zdarzyło się, że Jezus w szabat przechodził wśród zbóż, a Jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać kłosa. Faryzeusze mówili do Niego: „Zobacz! Robią w szabat to, czego nie wolno!”. On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co zrobił Dawid wraz z towarzyszami, kiedy znalazł się w potrzebie i był głodny? Jak za najwyższego kapłana Abiatar wszedł do domu Bożego i jadł poświęcone chleby, które wolno spożywać tylko kapłanom, i dał je również tym, co z nim byli”. Mówił im też: „Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również szabat”.

GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

„Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat”. Liturgia Kościoła, Msza św., w której uczestniczymy, powinni nauczyć nas wrażliwości na drugiego człowieka. Kult to nie tylko czynność zewnętrzna, ale też szkoła duchowości chrześcijańskiej i naszego człowieczeństwa. Godność człowieka w oczach Boga jest ogromna. Dla Boga każdy człowiek jest bardzo ważny. Przepis i prawo są istotne, ale nie mogą zagubić ducha. Człowiek potrzebuje też innych ludzi, by czuć się we wspólnocie z nimi, potrzebuje światła, które przeniknie jego serce. Czasem zimne prawo sprawia, że jesteśmy jak rozbity

statek. Jednak przez oczy drugiego człowieka, jego dłoń czy słowa może przyjść do serca spokój.

Dziękuję Ci, Panie, że jestem ważny w Twoich oczach. Dziękuję Ci, że zawsze chcesz mojego dobra.

**Środa,
17 stycznia 2024
Św. Antoniego, opata,
wspomnienie**

Mk 3, 1-6

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

W dzień szabat Jezus wszedł do synagogi. Był tam człowiek, który miał bezwładną rękę, a faryzeusze obserwowali Jezusa, czy uzdrowi w szabat, ponieważ chcieli Go oskarżyć. Wtedy powiedział do człowieka z bezwładną ręką: „Wyjdź na środek”. Ich zaś zapytał: „Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle czynić? Ratować życie czy zabić?”. Lecz oni milczeli. I spojrzawszy na nich z gniewem, zasmucony z powodu niewrażliwości ich serca, a do tego człowieka powiedział: „Wyciągnij rękę!”. Wyciągnął, a jego ręka stała się znowu sprawna. Faryzeusze zaś wyszli zaraz i naradzali się ze zwolennikami Heroda, w jaki sposób Go zabić.

DOBRO PRZED WSZYSTKIM

Także dziś nieobca jest nam postawa faryzeuszy i zwolenników Heroda. We współczesnym świecie dobro jest często spychane na margines. Świat chce wyrzucić Boga ze swojej przestrzeni. Zło śledzi dobro, żeby je oskarżyć. I tylko Bóg może nam pomóc. Ale potrzeba też człowieka, który odpowiada na głos Boga. Jezus to pokazuje, gdy mówi do człowieka z bezwładną ręką: „Wyjdź na środek”. Człowiek ten odpowiada na wezwanie i otrzymuje dar właśnie wtedy, gdy wokół jest tak wielu ludzi o zatwardziały sercach. Dobroć i miłość Boga do człowieka są najważniejsze. W końcu dobro zwycięża. Jezus pokazuje, że człowiek, jego godność i dobro są ważniejsze od litery prawa. Co więcej, oddawanie czci Bogu, tak jak w dzień szabat, powinno prowadzić także do troski o człowieka. Nie bójmy się czynić dobra każdego dnia.

Boże, proszę, daj mi serce odczuwać do czynienia dobra. Niech przez moje ręce i nogi dobro triumfuje w świecie.



Wojna na Bliskim Wschodzie

Na Bliskim Wschodzie wciąż toczą się intensywne walki. O pokój apelują Niemcy i Stany Zjednoczone. Armia izraelska kontynuuje działania zbrojne przeciwko Hamasowi. Jak poinformowało wojsko struktury Hamasu, w północnej Gazie zostały zniszczone. Zginęło tam 8 tys. bojowników. Zarekwirowano 30 tys. sztuk broni. Z najnowszych danych wynika, że w wojnie Izraela z Hamasem zginęło już niemal 23 tys. Palestyńczyków.

Dymisja premier Francji

Prezydent Francji Emmanuel Macron przyjął w dymisję premier Elisabeth Borne. Prezydent Emmanuel Macron mianował dotychczasowego ministra edukacji Gabriela Attala na nowego premiera. To skutek dymisji dotychczasowej premier Elisabeth Borne. 34-letni Attal jest bliskim współpracownikiem Macrona i będzie najmłodszym szefem rządu w historii Francji.

Bilans nielegalnych emigrantów

W ciągu całego 2023 roku do Wielkiej Brytanii przedostało się przez kanał La Manche 29 tys. 437 nielegalnych imigrantów na 602 łodziach.

W 2022 r. do Wielkiej Brytanii przyplętno przez La Manche 45 755 nielegalnych imigrantów na 1110 łodziach. To pierwszy spadek liczby nielegalnych imigrantów, od kiedy w roku 2018 zaczęły się przepawy.

Fala protestów

Zablokowane autostrady. Tłumy na ulicach. Tak wygląda niemiecka rzeczywistość. Rolnicy wyszli na ulice, gdyż nie zgadzają się z polityką rolną rządu. Przy Bramie Brandenburskiej zgromadzono około 700 pojazdów rolniczych, w Erfurcie było ich ponad 2 tysiące. Wiele miast było całkowicie sparaliżowanych. W niektórych miejscach do protestujących dołączyli kierowcy ciężarówek i rzemieślnicy.

Krok ku ograniczeniu tzw. aborcji

106 tys. Włochów podpisało się pod projektem „Bijące serce”, który mógłby znacznie ograniczyć liczbę tzw. aborcji w ich kraju. Teraz parlament zajmie się proponowanymi zmianami w prawie na rzecz najbardziej bezbronnych obywateli – nienarodzonych dzieci.

Chrześcijananie obrządku wschodniego świętują Boże Narodzenie

Wierni Kościoła prawosławnego, Kościoła greckokatolickiego oraz innych Kościołów wschodnich obchodzą 7 stycznia Boże Narodzenie.

Wyznawcy Kościołów wschodnich Boże Narodzenie obchodzą na ogół 13 dni później niż katolicy. Korzystają bowiem z kalendarza juliańskiego zamiast gregoriańskiego.

Prawosławna Wigilia, czyli Sołczelnik, obchodzona jest 6 stycznia. Rozpoczyna się od dzielenia prosforą – małym pszennym chlebkiem z użyciem drożdży – przyniesionym z cerkwi. Popija się go tykiem święconej wody. Dopiero wtedy przystępuje się do jedzenia wigilijnych potraw. Zawsze musi być kutia. Zwyczajowo robi się ją z obtłuczonej pszenicy, stodu, maku, miodu i bakalii – różnych orzechów, rodzynek i innych dodatków. Tylko niekiedy na stole pojawia się karp. Świętowaniu towarzyszą kolędy, ale przede wszystkim jest to czas skupienia.

W nocy z 6 na 7 stycznia, wierni uczestniczą w kilkugodzinnych liturgiach, które są odpowiednikiem pastereki w kościele katolickim. Nabo-



FOT. PIXABAY

żeństwa w cerkwiach prowadzone są w języku cerkiewnosłowiańskim. Niekiedy trwają nawet kilka godzin.

W pierwszy dzień świąt grupy młodzieżowe rozpoczynają chodzenie po kolędzie. W cerkwiach nie ma zwyczaju ustawiania szopki. W widocznym miejscu umieszcza się natomiast odświętnie przystrojoną ikonę, przedstawia-

jącą scenę narodzenia Jezusa.

Prawosławie występuje głównie w Rosji oraz w krajach wschodnich i południowo-wschodnich Europy. W Grecji i Rumunii jest religią zdecydowanie dominującą. W tym roku Ukraina próbując zdystansować się od Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej oficjalnie przeniosła święto Bożego Narodzenia na 25 grudnia.

Orszaki Trzech Króli na ulicach miast w Polsce i za granicą

W Uroczystość Objawienia Pańskiego ulicami blisko 900 miast w Polsce i za granicą przeszły Orszaki Trzech Króli.

Orszaki Trzech Króli to już tradycyjny element wspólnego świętowania Uroczystości Objawienia Pańskiego przypadającej 6 stycznia. Wydarzenie to łączy tradycję kolędowania i przedstawień bożonarodzeniowych. W tym roku przebiegało ono pod hasłem: „W jasełkach leży!”. Słowa nawiązują do pierwszych jasełek zaaranżowanych przez św. Franciszka z Asyżu, które odbyły się 800 lat temu we Włoszech.

– Św. Franciszek chciał, żeby ludzie zrozumieli, że Pan Bóg przychodzący na ołtarz podczas Mszy świętej to jest Ten sam, który rodzi się w Boże Narodzenie dla nas w żłóbku. Ponieważ żłóbek dawniej był nazywany jasełkiem, jasełkami – żłób to paśnik dla zwierząt – to my w tym roku będziemy szczególnie skłaniać się do żłóbka. Będziemy myśleć o ubogim żłóbku i o potrzebujących,



FOT. FACEBOOK.COM/ORSZAK TRZECH KRÓLI - FUNDACJA

ponieważ poprzez narodzenie w ubogiej stajence Pan Bóg zwracał nam uwagę, byśmy myśleli o tych, którzy potrzebują naszego wsparcia – zauważyła Anna Morawska, autorka scenariusza tegorocznego Orszaku Trzech Króli.

W Warszawie szesnasta edycja Orszaku rozpoczęła się od uroczystej Mszy św. w archikatedrze. Następnie przemaszerowano Traktem Królewskim do stajenki stojącej na Placu Zamkowym. Punktem kulminacyjnym wydarzenia był pokton

trzech królów i złożenie ewangelicznych darów.

Orszaki odbywają się nie tylko w Polsce. W ich organizację włącza się Polonia i misjonarze. W tym roku barwne korowody wyruszyły m.in. w USA, na Kubie, w Niemczech, we Francji, na Ukrainie, w Wielkiej Brytanii, a także w Afryce: w Rwandzie, w Demokratycznej Republice Konga, w Kamerunie, w Lusace i w Zambii. Tradycyjny Orszak Trzech Króli kolejny raz przeszedł także ulicami Wilna.

Orlen przejął stacje paliw w Austrii

Orlen przejął 267 stacji paliw w Austrii i stał się trzecią pod względem udziału w tamtejszym rynku paliwowym grupą detaliczną.

Koncern Orlen poinformował na platformie X: „Austria oficjalnie staje się 7. europejskim rynkiem Grupy ORLEN. Po przejęciu 267 stacji wchodzimy do grona trzech

największych sieci paliwowych w tym kraju.”

Prezes Daniel Obajtek dodał, że stacje w Austrii będą, póki co działać pod popularną na tym rynku marką Turmöl. Natomiast będą systematycznie dostosowywane do standardów Orlen.

Prezes Orleń napisał na X: „Posiadając blisko 3500 obiektów w 7

krajach, umacniamy się na pozycji największej i najnowocześniejszej sieci w Europie Środkowej!”

Koncern Orlen prowadzi działalność detaliczną w Polsce, Niemczech, Czechach, na Litwie, a za kadencji prezesa Obajtka Orlen wszedł na trzy nowe rynki: słowacki, węgierski i austriacki.

Na podst. X, PAP

Na podstawie materiałów L24.lt, EKAI, prezydent.pl, TVP Info, APW, PAP, IPN, „Nasz Dziennik”, DoRzeczy.pl, JG, „Radio Watykańskie”, TV Trwam



Szacunek GUS

Inflacja na koniec grudnia wyniosła 6,1 procent – wynika z szybkiego szacunku Głównego Urzędu Statystycznego. W listopadzie wskaźnik ten ukształtował się na poziomie 6,6 procent w ujęciu rocznym. W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 0,1 procent.

Nowa linia tramwajowa

W Olsztynie otwarto nową linię tramwajową, która połączyła osiedle Pieczewo z centrum miasta i dworcem kolejowym Olsztyn Główny. Wraz z budową nowej linii tramwajowej przebudowano infrastrukturę drogową, wytyczono buspasy. Wartość inwestycji to blisko 607 mln zł, w tym ponad 421 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia.

Niska stopa bezrobocia

Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce w końcu grudnia 2023 r. wyniosła 5,1 proc. i była nieznacznie niższa w zestawieniu z końcem 2022 r. Pod koniec ubiegłego roku w urzędach pracy zarejestrowanych było 789,4 tys. osób bezrobotnych. W porównaniu z listopadem 2023 r. liczba bezrobotnych nieznacznie wzrosła – o 2,1 proc. (16 tys. osób). W miesiącach zimowych ze względu m.in. na koniec prac sezonowych obserwowany jest nieznaczny wzrost bezrobocia. Jest to zjawisko cykliczne i naturalne.

Zatrzymano szpiega

Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali szpiega. To obywatelka Białorusi. Trafiła do aresztu na trzy miesiące. Grozi jej do dziesięciu lat więzienia. Zatrzymana usłyszała zarzut prowadzenia działalności na rzecz obcego wywiadu przeciwko Polsce.

Stopy procentowe NBP – bez zmian

Rada Polityki Pieniężnej po raz kolejny pozostawiła stopy procentowe NBP bez zmian. Stopa referencyjna wciąż wynosi 5,75 proc. Decyzja Rady jest zgodna z przewidywaniami analityków.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Samotność w sieci...

Wprawdzie to tytuł dość poczytnej książki, ale na co dzień określa nasze relacje z innymi ludźmi, coraz częściej nie twarzą w twarz, a przez ekran telefonu czy monitor komputera. Rozwój technologii zmienia nasze relacje. Dzięki Internetowi możemy być połączeni zawsze, wszędzie, z każdym. Paradoksalnie, mimo tych możliwości współczesny świat to świat ludzi samotnych. Jak to możliwe, że w czasach, gdy dzięki nowym technologiom każdy może być non stop połączony praktycznie z każdym, samotność jawi się jako jeden z najpoważniejszych problemów społecznych zachodniego świata? O jej epidemii coraz głośniej mówi się w Stanach Zjednoczonych, Australii, Wielkiej Brytanii, a ostatnio również w Polsce i na Litwie. Wygląda na to, że tracimy umiejętność nawiązywania bliskich relacji. Nawet jeśli je nawiążemy, nie jesteśmy w stanie ich podtrzymać. A może po prostu cena, jaką trzeba zapłacić za trwałą relację z drugim człowiekiem, wydaje się nam zbyt wysoka?

Przyjaźń, podobnie jak inne bliskie relacje, wymaga pracy, czasu, uwagi i wielu kompromisów. Dla cieszących się niezależnością indywidualistów i indywidualistek ta cena najwyraźniej jest zbyt słona. Potrzebę bycia z innymi zaspokajają komputer, telewizja albo mruczący na kolanach kot. „Jesteśmy samotni, lecz boimy się bliskości. Cyfrowe połączenia i roboty społeczne mogą zaferować nam poczucie bycia razem bez obowiązków, jakie niesie ze sobą przyjaźń” – zauważa w książce Alone Together Sherry Turkle, socjolożka znana z pionierskich prac nad psychologicznym funkcjonowaniem człowieka w świecie nowych technologii. Wszystko zaczęło się od tamagotchi, symulacyjnej gry stworzonej w 1996 roku i produkowanej w Japonii przez 20 lat. Kształtem przypomina plastikowe jajko, wyposażone w przyciski i wyświetlacz ciekłokrystaliczny. Użytkownik ma zaopiekować się wirtualnym zwierzątkiem, jakie się w jaju kryje. Najpierw musi się wykluć, dostaje wtedy imię i płeć. Potem trzeba je karmić, poić, a nawet sprzątać po nim pikselową kupę – w tym celu opiekun naciska odpowiedni guzik. Powinien też organizować wirtualnemu stworzonku naukę i szanse rozwoju. Chwalić je, kiedy na to zasługuje i upominać, gdy jest nieposłuszne. Wyświetlacz informuje o zdrowiu tamagotchi i jego szczęściu. A jeżeli opiekun zapomni o swoim przyjacielu, ten może poważnie „zachorować”, a nawet „umrzeć”. Zabawka była popularna w wielu krajach, choć najwięcej zwolenników zyskała w Azji i USA. Do tej pory sprzedano ponad 76 milionów egzemplarzy. Psychologowie zaś efektem tamagotchi określają fenomen polegający na emocjonalnym przywiązaniu do obiektów, maszyn, robotów i programów komputerowych. W życiu każdy człowiek dąży do samookreślenia, szuka odpowiedzi na pytanie, kim właściwie jest. Młodzi ludzie często mają problem z zaspokojeniem potrzeby tożsamości, co determinuje ich do poszukiwania pomocy w Sieci. Internet pozwala na wcielanie się w rozmaite role, bycie kimś, kim w rzeczywistości nie są, co sprawia, że zaczynają żyć na granicy iluzji. Człowiek nie mogąc zaspokoić swoich potrzeb w świecie realnym, wśród społeczeństwa, szuka oparcia w Internecie. Sieć bowiem, oferuje użytkownikom wsparcie niemal w każdej dziedzinie ich życia. Będąc on-line można poczuć się bezpiecznie, dzięki przynależności do danej grupy. Internet jest płaszczyzną, która umożliwia swobodną ekspresję emocji, pozwala na eksperymentowanie z własną tożsamością, by w efekcie odkryć swoje prawdziwe ja. Osobom znudzonym codziennością pozwala oderwać się od rzeczywistości oraz choć przez chwilę zaznać swobody i spokoju. Jako członkowie społeczeństwa konsumpcyjnego nieustannie dążymy do realizowania swoich potrzeb. Zaspokojenie jednego pragnienia nie gwarantuje nam poczucia sytości. Tylko gdzie jest prawdziwe życie? Nad tym warto się zastanowić...

CZYTAM, BO LUBIĘ

Edyta Świątek „Cień burzowych chmur”

To pierwszy tom pięcioczęściowej sagi „Spacer Aleją Róż”, traktującej o losach rodziny Szymczaków. To epicka opowieść mocno osadzona na płaszczyźnie społeczno-obyczajowej. Fikcja literacka przeplata się z autentycznymi zdarzeniami, a postaci wykreowane przez pisarkę ocierają się o osoby, które dzisiaj spoglądają na nas z kart książek historycznych. Autorka poczytnych powieści w brawurowy sposób serwuje osadzoną w realiach wczesnego PRL-u historię rodzinną. Jest rok 1949. W małopolskiej wsi Pawlice zamieszkują zamożni gospodarze, którzy od dawna byli solą w oku najpierw okolicznego ziemiaństwa – Pawłowskich, a po II wojnie światowej przedstawicieli nowej władzy. Pomiędzy głową rodziny, Bronisławem, a Bartłojem Marczykiem, bratem wysoko postawionego funkcjonariusza UB, dochodzi do konfliktu. Marczyk poprzysięga zemstę. Na skutek reformy rolnej Szymczakowie tracą gospodarstwo będące owocem pracy kilku pokoleń. We wsi zostaje utworzona spółdzielnia rolnicza, której zarząd obejmuje Bartek. Mężczyzna zaprowadza własne porządki, uprzykrzając życie ograbionej z majątku rodzinie. Z braku perspektyw Broniek postanawia szukać szczęścia w świecie. Porzuca dotychczasowe życie rolnika i podejmuje pracę przy budowie Nowej Huty. [Poleca Bożena Ustjanowska]



Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Gdzie raki zimuja...

Mówimy, że POKAŻEMY komuś, GDZIE RAKI ZIMUJĄ, kiedy chcemy mu odplacić pięknym za nadobne, odegrać się na nim, mszcząc się, wynagrodzić doznane odepnięcie krzywdy, czyli ktoś zemścił się w sposób dotkliwy. Ale połączenie GDZIE RAKI ZIMUJĄ kiedyś wchodziło również w skład innego frazeologizmu: WIEDZIEĆ, GDZIE RAKI ZIMUJĄ oznaczało „orientować się w sytuacji dzięki doświadczeniu lub sprytowi; być przebiegłym, sprytnym, domyślnym, przewidującym”. W czasach, kiedy niezanieczyszczone stawy i rzeki obfitowały w raki, stanowiące stosunkowo łatwy do zdobycia, choć niezbyt treściwy pokarm, morsowanie nie należało do modnych ani popularnych form aktywności, nic więc dziwnego, że nikt nie kwapił się, by sprawdzić, GDZIE RAKI ZIMUJĄ. Z językowego punktu widzenia – pod względem konotacyjnym – miejsce, GDZIE RAKI ZIMUJĄ, przypomina inne, obecne w powiedzeniach i przysłowiach, punkty i przestrzenie o nieodgadnionej lokalizacji i z zamierzenia nieosiągalnej lokalizacji, takie jak GDZIE PIEPRZ ROŚNIE czy GDZIE DIABEŁ MÓWI DOBRANOC.

JAK CIĘ WIDZA

Dziś dobre maniere to nie tyle umiejętność dobrania właściwych sztuczków do kraba, co uważność na drugiego człowieka - przekonują autorzy książki „O sztuce bycia z innymi. Dobre maniere na nowy wiek”: Psycho-terapeutka Renata Mazurowska i socjolog Tomasz Sobierajski. Ich zdaniem zasady savoir-vivre'u ulegają modyfikacjom, ale na pewno nie ulegają przedatowaniu. Nadrzędne wartości, którymi należy się kierować, to szacunek do drugiego człowieka i uważność, czyli niestawianie siebie w centrum świata.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1243

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 17 stycznia 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

przetak	potrawa z mięsa wołowego	godło państwowe Litwy	biała broń	jaźwiec	moneta z Meksyku
3	człowiek tej samej narodowości	13	występuje w depe-szach zamiast kropki	sznurek fartucha	kluska z tartych ziemniaków
ob-sadzony kwiatami w celach dekoracyjnych	posłanie niedźwiedzia	wawrzyn dzielony na czworo	łódź Noego	4	2
7	przed-pokój w chacie	wyleczy trądzik	za kometą	8	tok, trwanie
dosko-nalność	halucynacja, przywidzenie najpospolitszy mineral	ślaz	milczek	10	samo-chód z Korei
5	bodzie nimi koza	9	wypadek na szosie	ma ogon jak wachlarz	pomocnik pro-boszcza
12	przy zegarku	11	gawron	wymarły dziki koń	6
1	imperty-nent, arogant	14	poluje na zwierzynę	myśli tylko o sobie	15
11	miejsce walk gladiatorów	14	w muzyce silnie, głośno	opiekun ustanowiony przez sąd	15

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł wspomnień H. Worcella.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1242. Prosta droga **Łukasza**. Nagrodę wylosowała **Patrycja Gajszynowa z Rudziszek**. Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

120. rocznica urodzin Adama Doboszyńskiego, polityka, oficera rezerwy saperów, członka Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego

Polityk nieokiełznany

Urodził się w kamienicy Goryszowskich w Krakowie w rodzinie ziemiańskiej Adama i Natalii Doboszyńskich. Ojciec był adwokatem i członkiem austriackiej Rady Państwa. Naukę rozpoczął w 1913 r. Maturę uzyskał w 1920 r. W czasie wojny polsko-bolszewickiej zgłosił się jako ochotnik do 6 pułku artylerii ciężkiej w Krakowie, w którym służył cztery miesiące.

Po zdaniu matury w tym samym roku podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale prawa, jednak szybko z tego zrezygnował, przenosząc się na Wyższą Szkołę Techniczną w Gdańsku. Naukę łączył z aktywnością społeczną wspierając polskie organizacje narodowe, które działały na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Doboszyński był współzałożycielem Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polskich oraz prezesem Związku Akademików Gdańskich „Wista”. Otrzymał także godność członka honorowego Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej i Związku Polskich Korporacji Akademickich.

Trzykrotnie brał udział w kongresach Międzynarodowej Konferencji Studentów, przewodnicząc delegacji polskiej na zjeździe w Budapeszcie. W 1925 r. ukończył studia, uzyskując dyplom inżyniera budowlanego. W latach 1925–1927 kontynuował naukę w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu, jednak musiał je przerwać z powodu kłopotów materialnych rodziny.

Po powrocie do kraju ukończył z wyróżnieniem Szkołę Podchorążych Rezerwy Saperów w Modlinie. Na stopień podporucznika został mianowany ze starszeństwem z dniem 1 stycznia 1931 r. i 1. lokatą w korpusie oficerów rezerwy inżynierii i saperów. W 1934 r. pozostawał w ewidencji Powiatowej Komendy Uzupełnień Kraków Miasto. Posiadał przydział w rezerwie do 5 batalionu saperów w Krakowie.

W tym okresie zajął się rodzinnym majątkiem w Chorowicach pod Krakowem. Powstały wówczas jego pierwsze książki: wydana w 1928 r. powieść „Słowo ciężarne”, która wzbudziła polemikę na temat socjologicznej roli radia w kształtowaniu poglądów politycznych i społecznych, a także praca z zakresu demografii „Szlakiem Malthusa” i niewydany dramat „Trans”. Doboszyński udzielał się także w środowisku ziemiańskim pełniąc w latach 1929–1931 obowiązki sekretarza krakowskiego oddziału Związku Ziemian.

W 1931 r. przystąpił do Obozu Wielkiej Polski i od tej pory pozostawał związany z ruchem narodowym, lecz po rozwiązaniu OWP zachowywał dystans wobec różnych inicjatyw politycznych podejmowanych przez młodych działaczy wywodzących się z ruchu narodowego. W 1933 r. podczas pobytu w Anglii,

nawiązał znajomość z Gilbertem Keithem Chestertonem, pisarzem i myślicielem, którego koncepcja dystrybucjonizmu wywarła duży wpływ na poglądy Doboszyńskiego. Znalazło to wyraz w wydanej w 1934 r. pracy Doboszyńskiego „Gospodarka narodowa”, przyjętej z entuzjazmem przez narodowców „młodego pokolenia”. Książka odniosła wielki sukces, ukazały jej trzy wydania, druk czwartego przerwano w wyniku wybuchu wojny.

Praca została uznana w kręgach narodowych za symbol scalenia polskiego nacjonalizmu z nauką społeczną Kościoła katolickiego. Poglądy Doboszyńskiego na gospodarkę narodową ukształtowały się pod wpływem pism św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, będących punktem wyjścia jego rozważań. W oparciu o naukę Kościoła katolickiego zawarł w encyklikach papieskich poddał krytyce uznając za niemoralny zarówno liberalny kapitalizm, z jego przewodnim hasłem niczym nieskrępowanej wolności, jak również wspólną dla socjalizmu i komunizmu formę ustroju kolektywistycznego. Dowodził, że obie doktryny, pozornie tak różne, wyrastają z jednego wspólnego antychrześcijańskiego korzenia – światopoglądu materialistycznego. Komunizm niszczy jestestwo człowieka, miażdżąc wszystko co odstawało od marksistowskich teorii i eksploatował jednostkę w służbie utopii. Koncepcja Doboszyńskiego zakładała przebudowę społeczną w Polsce, stworzenie społeczeństwa narodowego, silnego organizmu stanowo-zawodowego, zdolnego obronić naród przed towarzyszącym kapitalizmowi zjawiskiem koncentracji przemysłu. Społeczeństwo to jego zdaniem powinno przypominać „...budowę organizmu, w którym człowiek nie może być odosobniony, lecz czuć oparcie w rodzinie, organizacji zawodowej i stanowej, oraz ojczyźnie.” Doboszyński oparł swój system o koncepcję korporacyjną. Podstawą nowego, projektowanego ustroju gospodarczego miały stać się korporacje zawodowo-stanowe, obejmujące wszystkie dziedziny gospodarki i stanowiące rodzaj samorządu gospodarczego.

Od 1934 r. związał się ze Stronnictwem Narodowym, gdzie powierzono mu funkcje referenta prasy i propagandy okręgu krakowskiego. Był aktywny jako organizator struktury SN w okręgu krakowskim, wykazując się dużym zmysłem organizacyjnym w pracy propagandowej. Wygłaszał odczyty w środowiskach robotniczych Bielska-Białej, Częstochowy, Łodzi, Radomia i Borysławia. Wykorzystywał też tak niekonwencjonalne środki szerzenia propagandy jak objazdowe biblioteki zawierające publikacje obozu narodowego, które przemieszczały się od wsi do wsi. Organizował związki za-

wodowe „Praca Polska” w Krakowie, będące organizacją zawodową robotników w ramach Stronnictwa Narodowego. Efektem był znaczny wzrost liczebny i rozwój organizacji. Był powszechnie uznawany za autorytet w sprawach gospodarczych. Swoje poglądy propagował w wielu artykułach i drukach propagandowych poświęconych narodowym zasadom gospodarczym i na licznych odczytach dla działaczy akademickiej „Młodzieży Wszepolskiej”. Pozostawał w bliskich kontaktach z działaczami Obozu Narodowo-Radykalnego. Tadeuszem Gluzińskim, Aleksandrem Heinrichem, Wojciechem Zaleskim oraz działaczem RNR Falanga Wojciechem Wasiutyńskim. W reakcji na zamordowanie przez policję przy próbie zatrzymania członka Stronnictwa Narodowego Wawrzyńca Sielskiego, Doboszyński zorganizował bojówki, które w nocy z 22 czerwca na 23 czerwca 1936 opanowały zbrojnie na kilka godzin miasteczko Myślenice, akcja ta została później nazwana „wyprawą myślenicką”. Rozbrojono posterunek policji i zerwano kable telefoniczne. W znajdujących się na rynku sklepach żydowskich stłuczono szyby wystawowe, a znajdujące się w nich towary zostały zniesione na rynek i podpalone. Zdemolowano także synagogę i wychłostano starostę powiatu myślenickiego za faworyzowanie kupców żydowskich i represje wobec działaczy SN. Inne źródła podają, że do chłosty nie doszło.

Nad ranem oddział dowodzony przez Doboszyńskiego wycofał się z miasteczka, policja wysłała za nim trzy grupy pościgowe, które w toku kilkudniowego pościgu dwukrotnie starły się z grupą Doboszyńskiego, kierującą się na południe w stronę granicy z Czechosłowacją. W wyniku walk grupa została rozproszona, a większość jej członków aresztowana. W starciu z policją i strażą graniczną dwie osoby z bojówki Doboszyńskiego poniosły śmierć, a jeden uczestnik został ranny. Sam Adam Doboszyński mimo możliwości ucieczki do Czechosłowacji, po kilku dniach ukrywania się, 30 czerwca, dobrowolnie oddał się w ręce policji.

Podczas przesłuchania przez policję Doboszyński wziął całą winę na siebie. Sąd okręgowy w Krakowie skazał 36 oskarżonych na kary od 6 do 20 miesięcy więzienia, przy czym 20 z nich karę zawieszono, a 11 niewinniono. Przywódca wyprawy stanął przed sądem 14 czerwca 1937 r. i był to jeden z najśmieszniejszych procesów politycznych II Rzeczypospolitej. Akt oskarżenia obejmował m.in. wtargnięcie i zdemolowanie komisariatu policji, zawłaszczenie znajdującej się tam broni, zniszczenie i podpalenie kilku sklepów, wtargnięcie i zdemolowanie mieszkania starosty,



rozbrojenie strażnika miejskiego i próbę podpalenia synagogi. Swoją czyn Doboszyński określał jako demonstrację przeciwko terrorowi panującego systemu sanacyjnego. Sama akcja nie miała według niego na celu żadnego anarchistycznego zamachu. Ława przysięgłych uniewinniła Doboszyńskiego od wszystkich zarzutów, uznając, że działał w warunkach „wyższej konieczności”. Ten sensacyjny wyrok odbił się szerokim echem w kraju i doprowadził w 1938 r. do skasowania przez ministerstwo sprawiedliwości sądów przysięgłych na terenie dawnego zaboru austriackiego. Uniewinnienie zostało uchylone przez Trybunał Apelacyjny i po ponownej rozprawie w lutym 1938 r. we Lwowie uznano Doboszyńskiego winnym tylko jednego zarzutu: zagarnięcia broni z posterunku policji. Ostatecznie Sąd Apelacyjny we Lwowie skazał go na trzy i pół roku więzienia, które Doboszyński opuścił dzięki urlopowi zdrowotnemu w lutym 1939 r.

W sierpniu 1939 r. nie otrzymał przydziału do wojska, w związku z wyrokiem pozbawienia praw publicznych. Po wybuchu wojny wstąpił ochotniczo do wojska, dowodził oddziałem saperów. Ranny w bitwie pod Lwowem, zdołał zbiec z niewoli niemieckiej. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Wojska Polskiego we Francji. W maju 1940 r. pełnił służbę w batalionie saperów na stanowisku dowódcy plutonu. Za zasługi wojenne został odznaczony Krzyżem Walecznych i francuskim Croix de Guerre.

W Wielkiej Brytanii, w randze porucznika, pozostał w wojsku, ale równocześnie prowadził działalność polityczną na własną rękę. Krytykował SN i jego prezesa Tadeusza Bieleckiego za ugodowość wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego i oficjalnie wystąpił ze Stronnictwa Narodowego. Brał udział w pracach powołanego wiosną 1942 r. Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego, którego był pomysłodawcą i jednym z organizatorów. Celem komitetu było wypracowanie wspólnego stanowiska politycznego i zbliżenia Stronnictwa Narodowego, Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC” i falangistów Bolesława Piaseckiego.

W tym czasie dużo publikował, ukazały się wówczas dwie części pracy „Wielki Naród”, dedykowanej „bojowcom ukraińskim kolegom z celi i spaceru” oraz „Zagrody i wspólnoty”. W „The Catholic Herald” i „Weekly Review” propago-

wał katolickie koncepcje ustrojowe i społeczno-gospodarcze. W latach 1940–1941 wraz z księdzem Stanisławem Belchem wydawał pismo „Jestem Polakiem”, będące trybuną dla środowisk narodowych, niezadowolonych z polityki Sikorskiego. Na jego łamach wystąpił z krytyką rządu za jego dążenie do podpisania układu z ZSRR. Zesłany został za to do obozu odosobnienia na wyspę Bute, gdzie przebywał od kwietnia 1941 r. do stycznia 1942 r. Po wyjściu na wolność w dalszym ciągu prowadził działalność opozycyjną.

Doboszyński był czynny w akcji informowania o zbrodni katyńskiej, na przekór brytyjskim i polskim czynnikiem oficjalnym zainteresowanym dobrymi stosunkami ze Związkiem Radzieckim. Krytykował nieprzemysłane i nieprzynoszące korzyści Polsce szafowanie polską krwią w związku z szerzącą się w polskim podziemiu ideologią powstańczą. Doboszyński dawał wyraz obawom, że jeśli w okupowanym kraju wybuchnie powstanie, będzie ono równie tragiczne w skutkach co zryw dziewiętnastowieczny. W opublikowanym w listopadzie 1943 r. artykule „Ekonomia krwi” twierdził, że przez dwieście lat niewoli ciągoty powstańcze zaszczepiali Polakom ich wrogowie, ciągnący korzyści z nieudanych zrywów, których głównym efektem było wyniszczenie najbardziej ideowych i patriotycznych jednostek narodu. Uważał następnie, że przebieg powstania warszawskiego w 1944 r. potwierdził trafność tych przewidywań.

Po wojnie główną troską Doboszyńskiego było przeciwdziałanie kolejnemu powstaniu narodowemu w okupowanej przez komunistów Polsce – uważał bowiem, że doprowadziłoby ono do ostatecznego zlikwidowania Polski.

Doboszyński chciał osobiście zapoznać się z sytuacją polityczną, społeczną i gospodarczą w kraju, a ponadto wpłynąć na władze podziemne niepodległościowe, aby rozwiązały działające oddziały partyzanckie i wyłumaczyły im, że wszelkie rachuby na pomoc zachodu zawodzą. W tym celu w grudniu 1946 r. przedostał się do Polski. W ciągu pierwszej połowy 1947 r. jeździł po całym kraju i odbył kilkadziesiąt spotkań z działaczami narodowymi i katolickimi. Adam Doboszyński planował, że wynikiem tych spotkań będzie powstanie tzw. „Ośrodek”, nieformalnego środowiska, które miało wypracować wspólny program dotyczący bieżącej sytuacji. Miał on nadzieję, że po klęsce ZSRR w starciu z Amerykanami i wygaśnięciu okupacji komunistycznej, grupa ta stanie się zaczątkiem szerokiego frontu katolicko-narodowego, który odbuduje nową silną Polskę. Było to jednak zadanie niewykonalne w ówczesnym czasie, o czym Doboszyński przekonał się w czasie pobytu w kraju. Większość rozmówców została szybko aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa. Nie udało się doprowadzić do spotkania z dowódcą partyzanckim Narodowego Zjednoczenia Wojskowe-

go Romualdem Rajsem ps. „Bury”.

W tym czasie Doboszyński napisał swoją ostatnią pracę zatytułowaną „W pół drogi”. Zawarł w niej syntezę swej myśli politycznej, ocenę ówczesnej sytuacji politycznej Polski, prognozy na przyszłość oraz wskazania dla ruchu narodowego. Nie zdążył wykonać ostatecznej redakcji tekstu swego ostatniego dzieła. Funkcjonariusze UB aresztowali go w Poznaniu 3 lipca 1947

r. Śledztwo prowadził osobiście płk Józef Różański, przy zastosowaniu szeregu wymyślnych szykan i tortur. 18 czerwca 1949 r. rozpoczął się pokazowy proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Doboszyński został oskarżony o współpracę z wywiadem hitlerowskich Niemiec i Stanów Zjednoczonych, co było absurdalnym fałszem. Na sali sądowej Adam Doboszyński odwołał zeznania złożone w śled-

twie i publicznie obnażył metody, jakimi postęgiwało się UB w celu ich wymuszenia.

W mowie końcowej podczas procesu Doboszyński wypowiedział słynne słowa – Mogłem w życiu popełnić wiele błędów, ale zamiary moje były uczciwe i byłem człowiekiem czystych rąk.

11 lipca 1949 r. sąd wydał wyrok, skazując Doboszyńskiego na karę śmierci. Wyrok ten został utrzyma-

ny następnie przez Najwyższy Sąd Wojskowy, a prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok został wykonany strzałem w tył głowy 29 sierpnia 1949 r. przez etatowego kęta Piotra Śmietańskiego w więzieniu mokotowskim. Grób symboliczny znajduje się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w Kwaterze „Na Łączce”.

Także po śmierci postać Doboszyńskiego była atakowana zarów-

no w prasie oficjalnej, jak i w publikacjach drugiego obiegu z kręgów opozycyjnej tzw. lewicy laickiej.

Po latach starań rodziny i przyjaciół 29 kwietnia 1989 r. Sąd Najwyższy ostatecznie oczyścił ze wszystkich powojennych zarzutów i pośmiertnie zrehabilitował Adama Doboszyńskiego.

Opr. Jan Lewicki
Na podstawie
pl. wikipedia.org

Partyzant „Kmicica i „Łupaszki”

80 lat temu w akcji odebrania broni występującego się okupantom niemieckim gajowego Szablinskasa zginął dzielny żołnierz AK Napoleon Ciuksza ps. „Waligóra”.

Napoleon Antoni Ciuksza urodził się we wsi Bielkiszki, w wielodzietnej rodzinie. Lubił czytać książki. Był miłośnikiem sadownictwa, z ojcem posadził sad. Prócz pracy na roli zajmował się rzemiosłem. W marcu 1935 r. został powołany do odbycia służby wojskowej. Służył w 85 Pułku Strzelców Wileńskich, który stacjonował w Nowej Wilejce. Po powrocie z wojska wraz z bratem Michałem rozwijał gospodarstwo. W wojnie obronnej Napoleon Ciuksza nie wziął udziału. Wiosną 1943 r. zgłosił się na apel por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica” werbunku członków konspiracji, którzy służyli w wojsku, do powstającego oddziału AK. Był to pierwszy oddział partyzancki na terenie Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej. W pobliżu folwarku Józefowo został on zaatakowany przez silny oddział policji litewskiej. „Kmicic widząc ogromną przewagę wroga dał rozkaz do wycofania się. Napoleon Ciuksza „Waligóra” ogniem karabinu maszynowego oślaniał odwrót. Podczas odwrotu zgubił dysk od erkaemu, po który na rozkaz „Kmicica” wrócił nie bacząc na ogień wroga. Brał udział w akcjach bojowych, m. in. w rozbrojeniu posterunku żandarmerii niemieckiej w miasteczku Duniłowi-

cze i uwolnienia więźniów. 13 sierpnia 1943 r.” w potyczce koło kolonii Mała Czerwiec, niedaleko folwarku Szarkowszczyzna „Waligóra” został ciężko ranny.

Gdy 26 sierpnia 1943 r. sowieccy partyzanci podstępem zaatakowali oddział „Kmicica” rozlokowany nad jeziorem Narocz, Ciuksza, mimo że ranny wraz z kilkoma towarzyszami, próbował uciekać przez bagna... Dołączył do majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, który przybył z Wilna, aby zebrać pod swoją komendę, którzy ocalili z pogromu sowieckiego i uniknęli aresztowania. Na przełomie września października stan liczebny oddziału „Łupaszki” przekroczył stu żołnierzy. Wówczas Szendzielarz sformował z nich trzy samodzielne plutony. W jednym z nich „Waligóra” został dowódcą drużyny.

Na początku stycznia 1944 r. grupa żołnierzy, którą dowodził Napoleon Ciuksza udała się zaprzęgiem konnym do Sapciszek k. Podbrodzia aby odebrać broń występującego się okupantom gajowego Szablinskasa. W książce Leszka Bednarczuka i Moniki Tomkiewicz „Od Naroczy do Niemna”, gdzie zebrano relacje „Kmicica”, „Łupaszki” i „Ronina” Edward Pisarczyk „Wołodyjowski” tak wspomina o tym: „Była noc, około 23-ej. Stanęliśmy u drzwi, a „Waligóra” nieopatrznie stanął u okna i zaczął pukać w szybę, leśniczy strzelił w okno i trafił go śmiertelnie w klatkę piersiową.

Kiedy rozległ się strzał, zobaczyłem, że „Waligóra” (Antoni Ciuksza) wypuścił z rąk karabin, złapał się za pierś, krzyknął: „Wołodyjowski, uciekaj! Zabity jestem!” (byłem najbliżej). Przebiegł parę metrów i zwałił się martwy na ziemię. Oddaliśmy parę strzałów, wzywaliśmy leśniczego do złożenia broni. Bronił się, rozgoryczeni stratą drużynowego, podpalił leśniczówkę. Spłonęła wraz z leśniczym...” Według innej całkiem rozbieżnej relacji z okna rzucono granat, wybuch którego ciężko zranił Napoleona Ciukszę. Współtowarzysze broczącego krwią kolegę ułożyli na saniach i szybko odjechali z miejsca akcji. Nie udało się „Waligórę” uratować, zapewne stracił zbyt dużo krwi. Skonał. Pogrzebany został w polu pod samotną topolą w pobliżu zaścianka Skojstoszyle. Koledzy postawili też krzyż nad świeżą mogiłą. Miejscowi mieszkańcy zrobili ogrodzenie i opiekowali się mogiłą, ale po melioracji grób został zrównany z ziemią. Mijały lata. Z biegiem czasu zacierała się pamięć o o pogrzebanym tu żołnierzu AK. Co prawda, niektórzy okoliczni mieszkańcy wspominali o spoczywającym snem wiecznym partyzancie...

W 2003 r. sędziwy mieszkaniec Niemenczyzna Aleksander Dąbrowski uporządkował grób Napoleona Ciukszy, ustawiając nagrobek na kopczyku i metalowy krzyż, na którym umieścił drewnianą tablicę w kształcie serca z napisem „AK „Waligóra” Napoleon Ciuksza. 26



maja 2007 r. odbyła się uroczystość poświęcenia grobu i krzyża z udziałem krewnych Napoleona Ciukszy, Aleksandra Dąbrowskiego, darczyńcy krzyża i nagrobka, Stefana Siemaszki, organizatora

uroczystości, Walentego Skorulskiego z Gasparyszek. Aktu poświęcenia dokonał ówczesny proboszcz parafii podbrodzkiej ks. Waldemar Ulczukiewicz.

Jan Lewicki

105 rocznica wyzwolenia Wilna

Żołnierze Samoobrony Wileńskiej na przełomie 1918-1919 roku podjęli walkę o przynależność Wilna do odradzającego się państwa polskiego.

Samoobrona Wileńska zaczęła się formować w październiku 1918 roku. Jej komendantem dekretem szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Tadeusza Rozwadowskiego mianowany został generał Władysław Wejtko. Oddziały samoobrony miały obronić Wilno przed nadciągającą Armią Czerwoną. W grudniu 1918 r. w grudzie nad Wilną ogłoszono mobilizację, do oddziałów samoobrony zgłaszali się ochotnicy. Działania wojenne zaczęły się w noc sylwestrową. Zaatakowano tzw. „wronie gniazdo”, kluczowy punkt obrony bolszewików. Natarciem dowodził rotmistrz Jerzy Dąbrowski, m.in. brali w nim

udział harcerze. Następnie uderzono na Niemców, którzy szykowali się do ewakuacji. 2 stycznia 1919 r. wojska niemieckie opuściły dworzec kolejowy. Wilno na kilka dni stało się wolne. 3 stycznia trwały walki z nacierającą Armią czerwoną w rejonie między Nową Wilejką a Wilnem. 4 stycznia rozgorzały walki na obrzeżach miasta. 5 stycznia 1919 r. Polacy wobec przeważających sił wroga byli zmuszeni wycofać się z Wilna. Część oddziałów Samoobrony przedarła się do Brześcia, gdzie połączyła się z Wojskiem Polskim.

Członkowie Klubu Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Nowa Wilejka” uczcili 105 rocznicę pierwszego wyzwolenia Wilna, zapalając znicze na grobach żołnierzy Samoobrony Wileńskiej, spoczywających na cmentarzu na Nowej Rossie.

J. L.



Świąteczny koncert kolęd i pastorałek w Podbrodziu

Śpiewanie kolęd i pastorałek to jedna z najpiękniejszych tradycji Świąt Bożego Narodzenia. Wspólne śpiewanie zbliża ludzi i stwarza wyjątkową, magiczną atmosferę, a szczególnie śpiewanie kolęd. Kolęda wraz z innymi symbolami Świąt, m.in. choinką, Wigilią, spotkaniami w gronie rodzinnym, ozdobami i daniami świątecznymi, wprowadza niepowtarzalną atmosferę w naszą codzienność. Daje spokój, radość i refleksję.

Niezwykle wzruszający koncert kolęd i pastorałek odbył się 6 grudnia w Sali koncertowej Domu Kultury w Podbrodziu, na który zaprosił Świąciański Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie.

Tego dnia przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpił dobrze wszystkim znany i lubiany zespół „Wiza” oraz zespół wokalny „Zejmiana” z Podbrodza, zespół wokalny „Marzenie” z Nowych Świącian, chór parafii Maryi Panny Królowej Rodzin w Podbrodziu „Vox Cealestis”, jak też soliści – siostrzyczki Dżafarowe, laureatka Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. księdza Kazimierza Szwarlika – Oliwia Wąsowicz. Ze sceny zabrzmiały dobrze wszystkim znane kolędy „Bóg się rodzi”, „Jezus malusiński”, „Lulajże Jezuniu”, „Cicha noc”, „Przybieżeli do Betlejem” i wiele innych. Ogromne wzruszenie wywołała przepiękna kolęda „Mario, czy Ty wiesz”. W oko niejednego widza zakręciła się łza. Wszyscy byli szczególnie zachwyceni występem małych dzieci, które z ogromnym

zapałem śpiewały piękne kolędy polskie. Podczas koncertu panowała świąteczna atmosfera, pełna ciepła, radości i harmonii dźwięków.



Na koncert kolęd i pastorałek w Podbrodziu przybyli dostojni goście. Wymienić tu należy konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Irminę Szmalec, radnych Samorządu Rejonu Świąciańskiego Władysława Jedzińskiego i Edwarda Worszyńskiego, proboszcza parafii pw. Maryi Panny Królowej Rodzin w Podbrodziu księdza Włodzimierza Sołowaja oraz księdza-wikarego Arnoldasa Smalysta, kierownika zespołu „Wileńszczyzna” dr Natalię Sosnowską, starostę gminy suzańskiej Tadeusza Alencewicza, dyrektora Centrum Kultury w Podbrodziu Lolitę Vilimienę, prezesa Stowarzyszenia „Dubingélé” Władasa Šarėjusa.

„Jest mi niezmiernie miło być dzisiaj na tym koncercie kolęd i pastorałek. Chciałabym Państwu życzyć w tym roku dobra, jedności,

dzielenia się bogactwem kulturowym, różnorodnością kulturową, którą Państwo mogą się cieszyć. Świąciańskiemu Oddziałowi Re-

jonowemu ZPL życzę kolejnych jakościowych inicjatyw, które podtrzymują polskie tradycje i zwyczaje w rejonie świąciańskim. W życiu zawodowym i osobistym życzę Państwu spełnienia, realizacji planów i zamierzeń, poczucia bycia we właściwym miejscu i odnajdywania sensu w tym, czym Państwo na co dzień zajmujecie” – powiedziała konsul RP w Wilnie Irmina Szmalec.

Ksiądz-proboszcz Włodzimierz Sołowaj w swoim przemówieniu powiedział: „Święta Bożego Narodzenia dobiegają już końca. Kończąc te uroczystości pragnę wszystkim życzyć, żeby ten duch Bożego Narodzenia w nas nadal był żywy. Jak mówił św. Jan Paweł II, jeżeli tak uroczycie obchodzimy Święta Bożego Narodzenia, to jedynie po to, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzal-

ny. O tym, że te święta obchodzimy uroczycie, świadczy ten właśnie koncert kolęd i pastorałek. Jest to nasze wspólne dziedzictwo. Życzę, abyśmy tym naszym dziedzictwem się dzielili, abyśmy dzielili pokojem, które niesie treść tego święta, że Bóg staje się jednym z nas po to, aby w nas zamieszkać, żeby nas swoim pokojem obdarzyć. Życzę, aby treść dzisiejszego święta – uroczystości Objawienia Pańskiego – przebywając razem, śpiewając wspólnie te kolędy i pastorałki, przeżywając ducha tych świąt, powrócili do domu tak, jak ci Mędrcy, inną drogą, to znaczy trochę lepsi, bardziej otwarci na siebie, bardziej gotowi dzielić się tym dobrem, którym nas Bóg obdarza.”

Serdeczne życzenia wszystkim gościom złożyła również prezeska Świąciańskiego Oddziału Rejonowego ZPL Anna Łastowska. „Chcilibyśmy dziś również przypomnieć członków Świąciańskiego Oddziału Rejonowego ZPL, którzy zmarli w ciągu ostatnich dwóch lat. A więc do Boga odeszli: Irena Witkoń, Teresa Myszko, Jadwiga Czaplinska, Teresa Czerniawska, Stanisław Michno, Wiesława Swat, Danuta Petrowska, Jewgenijus Demidowicz, Janina Jermalienė, Helena Gabrinowicz, Janina Jurewicz, Longina Wołozinska, Josif Bartoszewicz, Wiktor Baltrusewicz, Longina Wołozinska, Jadwiga Kninicka, Zbigniew Semeniuk, Longina Pczelowska, Jadwiga Kazakiewicz, Leonarda Višnienė. Jeżeli kogoś zapomnieliśmy wymienić, to przypomnijmy ich wstuchani w

słowa „Kolędy dla nieobecnych” – powiedziała Anna Łastowska.

Każdy, kto tego dnia przyszedł na koncert otrzymał prezent. Dorosli zostali obdarowani pięknymi kalendarzami na 2024 rok, dzieci zaś – słodyczkami.

Po koncercie czekał na wszystkich świąteczny poczęstunek, podczas którego w serdecznej atmosferze można było spędzić czas na rozmowie z przyjaciółmi i znajomymi, złożyć sobie nawzajem świąteczne życzenia.

Organizatorem świątecznego koncertu kolęd i pastorałek był Świąciański Oddział Rejonowy ZPL.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować Zarządowi Głównemu Związku Polaków na Litwie z Waldemarem Tomaszewskim na czele oraz Edwardowi Jedzińskiemu – dyrektorowi Domu Polskiego w Nowych Świącianach za dofinansowanie imprezy. Słowa dziękczynienia są kierowane również pod adresem Lolity Vilimienė – dyrektorki Centrum Kultury w Podbrodziu za możliwość zorganizowania tego koncertu w sali tej placówki kulturalnej. Organizatorzy dziękują Krystynie Zimińskiej i Krzysztofowi Michałowskiemu za słodkie prezenty dla dzieci oraz Renacie Cytackiej za piękne kalendarze. Organizatorzy są również wdzięczni dyrektorowi kawiarni „Cecylia” w Podbrodziu Vilhelmie Kaubrienė za przygotowanie pysznych dań, którymi mogli się częstować wszyscy goście świątecznej imprezy.

Andrzej Aszkiełowicz
Fot. **Władasa Šarėjusa**

Bożonarodzeniowe spotkanie seniorów w Małych Ligojniach

Święta Bożego Narodzenia to najpiękniejszy okres w roku. Dla wielu jest to czas spotkań w rodzinnym gronie, dzielenia się opłatkiem, składania życzeń najbliższemu, wspólnego kolędowania. Jest to również okazja do wspólnego spotkania w bibliotece. Takie spotkania opłatkowe stają się okazją do wspólnego przeżywania wyjątkowego nastroju Świąt Bożego Narodzenia.

W środowe popołudnie, 20 grudnia w gościnnej sali Filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Małych Ligojniach odbyło się spotkanie opłatkowe seniorów z Małych i Wielkich Ligojń, Gudetek pt. „Jest taki dzień...”. Inicjatorami imprezy było starostwo pogirskie i lokalna biblioteka. Spędzić czas razem z mieszkańcami i złożyć życzenia przybyli pracownicy starostwa pogirskiego – starosta Władysława Wanagel-Trybocka, starszy organizator pracy socjalnej Katarzyna Rusielewicz, starszy specjalista Bożena Maconko oraz starszy specjalista ds. porządku publicznego w samorządzie rejonu wileńskiego Stanisław Tomasz Rozwadowski.

Na początku uroczystości wszystkich przybyłych serdecznie

powitał współorganizator spotkania Edward Mackiewicz, pracownik lokalnej biblioteki słowami z jednej z najpopularniejszych polskich piosenek świątecznych:

„Jest taki dzień bardzo ciepły choć grudniowy,

Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.

Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich,

Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski...”

Starosta gminy pogirskiej Władysława Wanagel-Trybocka złożyła życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze. Aby nadchodzący Nowy Rok ziścił wszystkie dążenia i spełnił najsmielsze oczekiwania.

W ciepły, serdeczny i świąteczny nastrój wigilijny zebranych wprowadziły polskie kolędy w wykonaniu Teresy Kołtan, kierowniczk mieszanego zespołu wokalnego „Ballada”. Kolędy przeniosły nas w magiczny czas świąt. Atmosfera Świąt Bożego Narodzenia udzieliła się zebrany, łącząc wszystkich w jedną wspólnotę. Uczestnicy - seniorzy otrzymali teksty, ale nie były im potrzebne - każdy znał je na pamięć. Śpiewali wszyscy, a w oczach niektórych za-

błysła łza szczęścia. Śpiewali zarówno w języku polskim jak i litewskim.

Potem nastąpił czas na radosne spotkanie ze szczodrym Świętym Mikołajem, w postać którego wcielił się pracownik samorządu rejonowego Stanisław Tomasz Rozwadowski. Zebrani otrzymali prezenty z wora Świętego Mikołaja ufundowane przez starostwo i bibliotekę.

Miły akcentem spotkania był poczęstunek przy pięknie udekorowanym stole. Podczas spotkania Teresa Kołtan, prezeska odczytała fragment Ewangelii i poprowadziła modlitwę. Nastąpił najbardziej wzruszający i pełen serdeczności, moment składania sobie życzeń świąteczno-noworocznych oraz dzielenia się opłatkiem – symbolem zgody i pojednania. Podczas spotkania seniorzy mieli okazję porozmawiać ze sobą, spotkać znajomych, z którymi już dawno się nie widzieli, mogli zadawać pytania pracownikom starostwa.

Spotkanie opłatkowe przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze, co – według tradycji, rokuje szczęściem i powodzeniem w nowym roku.

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział. Wiele radości i udanego nowego roku!

Edward Mackiewicz

Zabawa noworoczna dla dzieci w Kowalczukach

W dniu 28 grudnia w Centrum Kultury w Kowalczukach – filii Centrum Kultury w Rudominie – odbyła się noworoczna zabawa dla dzieci „Spotkanie przy choince”.

Podczas święta dzieci bawiły zespoły działające w Centrum Kultury w Kowalczukach. Studio muzyczne „Guzik”, pod kierownictwem Walentyny Federowicz, zaprezentowało przepiękne przedstawienie bożonarodzeniowe, które na wszystkich wywarło ogromne wrażenie. Pięknie zatańczyły również dziecięce grupy taneczne „Bim-bam” i „Smile”, pod kierownictwem Stefy Stanulewicz.

Najbardziej oczekiwanym gościem imprezy jednak był Św. Mikołaj, który przybył na spotkanie z dziećmi z pełnym workiem prezentów. I właśnie wtedy przyszedł czas na prawdziwą zabawę. Św. Mikołaj zapraszał dzieci do tańca, do wzięcia udziału w przeróżnych grach. Szczególnie wszystkim się podobało robienie symbolicznych kulek śnieżnych z papieru i rzucanie nimi w swoich przyjaciół. Na zakończenie zabawy Śnieżka zaprosiła dzieci i ich rodziców do udziału w tanecznym flash mobie.

W trakcie zabawy, jak i po jej zakończeniu na twarzach dzieci i ich rodziców widać było zadowolenie. Oznacza to, że zabawa była bardzo udana. Dostarczyła dzieciom wielu atrakcji i pozytywnych wrażeń. Noworoczna zabawa była niezapomnianym przeżyciem dla dzieci. Kto jak kto, ale dzieci akurat potrafią dobrze się bawić.

Organizatorem zabawy noworocznej dla dzieci było Centrum Kultury w Kowalczukach – filia Centrum Kultury w Rudominie.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować Centrum Kultury w Rudominie na czele z Wioletą Cereszką za słodkie prezenty dla dzieci.



* W Dniu Urodzin **Wandzie DANILEWICZ** życzymy zdrowia, radości, szczęścia, życzliwości, wzajemnego zrozumienia i spełnienia marzeń.

Zespół wokalny „Przyjaciele”

Z okazji Dnia Urodzin **Leokadii SUCHOWIEJ** składamy serdeczne życzenia zdrowia dobrego, szczęścia pełnego, marzeń spełnienia i pomyślności codziennej.

Rektor Ryszard Kuźmo, kabarecik i słuchacze PUTW

* Niech smutek zginie w górskim potoku,
by radość kwitła jak róża co roku,
by na twej twarzy promyczek słońca
nigdy nie zniknął i trwał do końca,
a Boski szacunek nigdy nie ominie
darując piękno w każdej godzinie.

Z okazji Dnia Urodzin **Łucji DUBICKIEJ**, prezesse koła AWPL im. Tadeusza Konwickiego składamy życzenia długich lat życia przepelnionych zdrowiem i opieką Bożą, szacunku wśród bliskich i przyjaznych osób, a w sercu zawsze zielonej wiosny.

Członkowie koła AWPL. im.T. Konwickiego

Z całego serca

* Abyś była pogodna jak wiosna
wciąż kwitnąca i ciągle radosna.
Dźwięk piosenki niech w sercu Twym gości,
dużo zdrowia, szczęścia i moc radości.

Kierownicze zespołu „Wilnianki” **Łucji DUBICKIEJ** z okazji Dnia Urodzin życzymy:

Niech życie będzie wypełnione wspaniałymi emocjami,
dobrymi ludźmi, szczęśliwymi dniami, nieustającą opieką
Matki Bożej i kontynuowania działalności w zespole.

Zespół „Wilnianki”

* Niech Twe oczy stale się uśmiechają
a usta życzliwie zawsze witają.

Anioł Stróż opiekun z Nieba
da Ci wszystko co potrzeba.

Z okazji Dnia Urodzin kierownicze zespołu „Wilnianki”
Łucji DUBICKIEJ składamy życzenia zdrowia, radości,
pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Prezes i członkowie koła ZPL „Drogowcy”

* Żyj nie licząc wcale lat,
wciąż z rozkoszą patrz na świat!
Siłę ducha, myśli, stóp
niech jak dotąd daje Bóg.
Zawsze zdrowa, z lekarstw kpij
i radośnie zawsze żyj.
Niech będzie chleb na stole, mleko w dzbanku,
dobry humor, konto w banku,
niepsujący się samochód i rosnący stale dochód.
Niechaj młodość w duszy pała, ogrzewając życie Twe.

Z okazji pięknego jubileuszu Urodzin **Jadwidze KIGIENÉ** najserdeczniejsze życzenia zdrowia dobrego, szczęścia wielkiego, pogody ducha i spełnienia wszelkich marzeń

składa siostra Marysia z rodziną

* Z okazji 30-lecia powstania Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku składam najserdeczniejsze życzenia rektorowi dr hab. Ryszardowi Kuźmo, wspaniałym słuchaczom oraz kabarecikowi: niech kolejne lata będą owocne w nauce i działalności twórczej

**Andrzej Gotto,
m. Grzegorzewo-Wilno**

bilietai.it **COMPENSA KONCERTY SALE**

Czerwone Gitary
55-lecie
PLATYNOWY KONCERT



2024-01-27
PRADŹIA 18:00

GRAMY DLA WAS OD 1965 ROKU

Centrum Kultury w Rudominie zaprasza na koncert świąteczny „Karnawałowo”, który odbędzie się 20 stycznia 2024 r., o godz. 15.00 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76, Wilno).

Wystąpią:

- Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka”;
- Zespół Pieśni i Tańca „Jawor”;
- Zespół Tańca Ludowego „Hałas”;
- Zespół Taneczny „Kropelki”.

Zespoły przekażą wszystkim nastrój świąteczny wraz z tańcem i śpiewem! Zapraszamy wszystkich przybyć na koncert świąteczny i przenieść się do świata muzyki i tańca!

✝ **Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia Iwonie Kisłowskiej z powodu śmierci siostry Czesławy PSZCZOŁOWSKIEJ.**
Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

✝ **Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Marii SUCHODOLSKIEJ**
składa koło ZPL w Bujwizdach

✝ **Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Bronisławy ŻOŁNIE-
RUK**
składa koło ZPL w Bujwizdach

✝ **Ubolewamy i składamy wyrazy głębokiego współczucia Irenie MASOJT z powodu śmierci ukochanej Mamy.**
Koło ZPL w Bujwizdach

Iga Świątek ogłosiła nową współpracę

Dzisiaj tenisistka ogłosiła, że została ambasadorką kolejnej firmy. Chodzi o LEGO, czyli znane na całym świecie duńskie przedsiębiorstwo produkujące klocki. LEGO to największa firma zabawkarska świata. W 2022 roku zanotowało przychód w wysokości 8 miliardów dolarów.

Superliga idzie na noże z UEFA

Choć sporo utytułowanych klubów potępiło Superligę, to bardzo możliwe, że w kuluarach dalej toczy się o nią sekretna gra. Temat Superligi powrócił po tym, jak Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) ogłosił, że UEFA i FIFA nie mogą mieć monopolu na futbol i blokować alternatywnego projektu nowych piłkarskich rozgrywek.

Rajd Dakar nie układa się po myśli Krzysztofa Hołowczyca



9 stycznia we wtorek Polak notował bardzo dobre czasy, ale otrzymał ponad 30-minutową karę. Powód decyzji sędziów nie jest jeszcze znany. Miał za to poważne konsekwencje dla „Hołka”. Sam „Hołek” nabawił się też kontuzji, która dawała mu się we znaki na poniedziałkowym etapie po tym jak próbował uniknąć zderzenia z motocyklistą i trafił w głaz. W jego MINI doszło do urwania koła, a konieczność naprawy terenówki poskutkowała wielogodzinną stratą i końcem marzeń.

Poważne problemy byłego mistrza świata

Ostatnie lata to okres upadku Julio Cesara Chaveza Jr., byłego mistrza świata w boksie, którego kariera sportowa zakończyła się z powodu uzależnień. Niedawno trafił on do szpitala psychiatrycznego, a po jego opuszczeniu został aresztowany w Los Angeles za nielegalne posiadanie broni.

Zieliński odrzucił ofertę!

Wydaje się niemal pewne, że Piotr Zieliński odejdzie latem z Napoli. Kontrakt Polaka wygasa po zakończeniu sezonu i prawdopodobnie nie zostanie przedłużony. Napoli złożyło Zielińskiemu jeszcze jedną ofertę przedłużenia umowy. Mógłby nawet liczyć na podwyżkę i zarabiać pięć milionów euro rocznie. Polak odrzucił najnowszą ofertę Napoli i chce trafić do Interu Mediolan.

Najlepszy sportowiec Polski w 2023 roku

Pozналиśmy najlepszego sportowca Polski w 2023 roku. Tak wygląda czołowa dziesiątka.

Iga Świątek wygrała 89. Plebiscyt „Przełądu Sportowego” na najlepszego Sportowca Polski 2023 r. To drugie takie wyróżnienie w karierze liderki rankingu WTA. Tuż za najlepszą tenisistką świata uplasowali się żuźlowiec Bartosz Zmarzlik i siatkarz Aleksander Śliwka. Trenerem Roku 2023 został selekcjoner siatkarskiej reprezentacji Polski Nikola Grbić. Co warte zaznaczenia i zaskakujące, poza czołową dziesiątką znalazł się napastnik FC Barcelona i kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski - Robert Lewandowski.

89. Plebiscyt Przełądu Sportowego i Polsatu. Wyniki walki o tytuł sportowca roku:

1. Iga Świątek (tenis)
2. Bartosz Zmarzlik (żuźel)
3. Aleksander Śliwka (siatkówka)
4. Natalia Kaczmarek (lekkoatletyka)
5. Piotr Żyła (skoki narciarskie)
6. Wojciech Nowicki (lekkoatletyka)
7. Hubert Hurkacz (tenis)
8. Martyna Klatt, Helena Wiśniewska (kajakarstwo)
9. Renata Knapik-Miazga, Martyna Swatowska-Wenglarczyk, Magdalena Pawłowska, Ewa Trzebińska (szermierka)
10. Adrian Meronk (golf)

Zwycięzcy pozostałych kategorii:

Trener Roku: Nikola Grbić
Drużyna Roku: reprezentacja Polski siatkarki
Wydarzenie Roku: Memoriał Kamili Skolimowskiej
Nagroda „Sport bez barier”: Witol Skupień
Nadzieja Olimpijska Paryż 2024: Adrianna Kąkol
Superczempion: Jakub Błaszczkowski
Mecenasem sportu dzieci i młodzieży: Orlen S. A.

89. PLEBISCYT SPORTOWY **OTO NOMINOWANI W 89. PLEBISCYCIE PRZEŁĄDU SPORTOWEGO NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA POLSKI 2023 ROKU!**

1 MICHAŁ BRYL, BARTOSZ ŁOSIAK
SIATKÓWKA PLĄZOWA

2 KRZYSZTOF CHMIELEWSKI
PEYKANIE

3 KRYSZTOF DZIUBIŃSKI
KORAJ NA LODOZIE

4 HUBERT HURKACZ
TENIS

5 NATALIA KACZMAREK
LEKKAATLETYKA

6 MARTYNA KLATT, HELENA WIŚNIEWSKA
KAJAKARSTWO

7 RENATA KNAPIK-MIAZGA, MARTYNA SWATOWSKA-WENGLARCZYK, MAGDALENA PAWŁOWSKA, EWA TRZEBIŃSKA
SZERMIERKA

8 DAWID KUBACKI
SZPIKI BARCIARSTWA

9 OSKAR KWIATKOWSKI
SZERMIERKA

10 ROBERT LEWANDOWSKI
PIŁKA NOŻNA

11 MAGDA LINETTE
TENIS

12 ADRIAN MERONK
GOLF

13 WOJCIECH NOWICKI
LEKKAATLETYKA

14 MATEUSZ PONIŃKA
KOSZYKÓWKA

15 MAGDALENA STYSIAK
SIATKÓWKA

16 EWA SWOBODA
LEKKAATLETYKA

17 ALEKSANDER ŚLIWKA
SIATKÓWKA

18 IGA ŚWIATEK
TENIS

19 BARTOSZ ZMARZLIK
ŻUŻEL

20 PIOTR ŻYŁA
SKOKI NARCIARSKIE

Piłkarze przejrzeni na oczy. Chcą uciec ze złotego więzienia

Latem ubiegłego roku wielu piłkarzy zamieniło Europę na Arabię Saudyjską. Kuszeni perspektywą olbrzymich zarobków ochoczo zamieniali nawet największe europejskie kluby na nieznane z perspektywy przeciętnego kibica drużyny. Wygląda jednak na to, że niektórzy po kilku miesiącach mają już dosyć Półwyspu Arabskiego.

W Saudi Pro League z dnia na dzień zaczęli grać piłkarze o uznanej marce. Saudyjczycy potrafili także skusić młode talenty, takie jak Gabri Veiga. Okazuje się jednak, że nie dla wszystkich Półwysep Arabski stał się ziemią obiecaną. Sports Illustrated informowało, że występujący w Al Ahli Roberto Firmino może wrócić do Europy po ledwie półrocznej przygodzie w nowych barwach.

Gra w piłkę staje się „złotym więzieniem”. Jordan Henderson - były kapitan Liverpoolu - obecnie występujący w Al-Ettifaq „jest zdesperowany, by powrócić do Anglii nawet na wypożyczenie”. W grę może wchodzić nie tylko powrót do ojczyzny. - Jordan Henderson zaoferował się Bayernowi Monachium i Bayerowi Leverkusen, próbując opuścić Arabię Saudyjską. Anglik desperacko pragnie powrotu do Europy i uważa się, że jest niezadowolony z frekwencji na cotygodniowych meczach w Arabii Saudyjskiej.

Podobnie sytuacja ma się z Karimem Benzemą. Zdobywca Złotej Piłki w 2022 roku również może nie być już zainteresowany grą w Al-Ittihad. Jego klub zajmuje dopiero 7. miejsce w tabeli i do liderującego Al-Hilal traci aż 25 punktów. Nijak się to ma do planów Francuza, by w Arabii Saudyjskiej



zdobyc mistrzowski tytuł. - Benzema poprosił o trzy dni urlopu ze względu na szczególne okoliczności. Na początku stycznia rodak Benzemy, Louis Saha powiedział, że widziałby go w Manchesterze United: - Mógłby wstrząsnąć linią ataku United, tego właśnie potrzebują. Karim jest nadal bardzo profesjonalnym facetem, jest typem napastnika, od którego Hojlund będzie się uczyć, ale to tylko fantazja - zaznaczył.

Niewykluczone więc, że w perspektywie czasu liga saudyjska skończy jak liga chińska. Kilka lat temu piłkarze wyjeżdżali z Europy do Państwa Środka. Ten trend jednak już minął.

Nie żyje ikona Niemieckiej i światowej piłki nożnej

7 stycznia br. w wieku 78 lat zmarł Franz Beckenbauer (nazywany „cesarzem”) - były piłkarz oraz szkoleniowiec. Informację o śmierci niemieckiej legendy potwierdziła jego rodzina.

Ten dzień zapisze się na długo w pamięci fanom futbolu, ponieważ były defensor należy do ścisłego grona największych legend tego sportu. W trakcie swojej piłkarskiej kariery zdobywał m.in. mistrzostwo świata (1974), mistrzostwo Europy (1972), Puchar Europy (1974, 1975, 1976), a indy-



widualnie Złotą Piłkę (1972, 1976). Później już jako szkoleniowiec również osiągał wielkie sukcesy. Jeden z nich powtórzył na mundialu, kiedy w 1990 roku poprowadził reprezentację RFN do triumfu. Pod jego wodzą Bayern Monachium zdobył mistrzostwo kraju (1994), a także Puchar UEFA (1996).

Franz Beckenbauer jest legendą reprezentacji Niemiec, ale też właśnie Bawarczyków. W pierwszym zespole Bayernu występował przez trzynaście lat. Rozegrał łącznie 582 spotkania, w których zanotował 74 gole oraz 75 asyst.

Pod koniec kariery zasilił szeregi New York Cosmos. W amerykańskim zespole grał razem z Pele. Beckenbauer chciał nawet polecieć na jego pogrzeb. Plany pokrzyżował jednak stan zdrowia. Ten w ostatnich latach znacznie się pogorszył. - Niestety, moje zdrowie nie pozwala na tak długi lot - mówił.